ROK XVI. Nr. 75 (4751) WILNO, Czwartek 16 marca 1938 r. Pismo nie jest datowane naprzód Cena 15 gr

KURJER WILEŃSKI

Nowogródzki, Grodzieński, Suwalski, Poleski i Wołyński

Groźne memento

Już w jesieni r. 1938 naród czeski dowiódł, że nie wart jest niepodiegłości. Pogodził się bez walki z okrojeniem swych granic. W dniu zaś 15 marca 1939 r. wymazał sam siebie z listy narodów państwowych Europy. Prezydent Czech pojechał sam do stolicy wroga i podpisał akt kapitulacji w ciągu kilku godzin, nie zawierający właściwie nawet żadnych pozorów dwustronnej umowy. Jest to bezwarunkowe poddanie się. Hitler przyobiecał Czechom jedynie autonomię w granicach Rzeszy. Nazwano to oddaniem się w „opiekę" niemiecką.

Od października 1938 r. Czesi prowadzili żywot, dosłownie w paszczęce lwa. W sensie geograficznym oczywiście. Pozycja ta przyprawiła ich wi dać o zupełny paraliż wiary w życie państwa. Unicestwili się dziś w oczach świata. Znikli bezsławnie z widowni. Pójdą obecnie na mierzwę niemieckiej kultury i to już za drugim nawrotem dziejów, zapewne ostatecznie.

Nie znalazł się wczoraj ani jeden dowódca wojsk czeskich, który by wbrew rozkazom małodusznego rządu zasłonił piersią swą i swych żołnierzy granice ojczyzny, przed wkraczającym wrogiem. Nie znalazł się w tragicznej chwili żaden Czech, który by probował bodaj ratować honor swego narodu.

Przez aneksję Czech i Moraw — Rzesza zaokrągliła znakomicie swój obszar państwowy od południa, podnosząc jego zwartość i potęgę militarną do najwyższych możliwych granic.

W jakim kierunku zwróci się Hitler w dalszych poszukiwaniach bezkrwawych zwycięstw? Oto problem kapitalny dla nas. Na kolejce zdają się być dwie kandydatury na nowe ofiary: Słowacja na południu i Litwa oraz jej sąsiadki bałtyckie na północy.

Jak wiadomo z doswiadczeń życia, psychozy zbiorowe są epidemiczne. Napewno i psychoza lęku wobec przemocy militarnej sąsiada należy do ich rzędu.

Słusznie rzekł marsz. Goering przed 2 laty: „Nie mamy masła i mięsa, ale mamy armaty". Armaty gotowe do strzału pogrążają istotnie niektóre zbiorowości ludzkie w otchłań strachu. Niemcy bez potrzeby użycia ich mają możność odbywać pochód zwycięski na wschód po masło i mięso oraz inne artykuły, konieczne do życia, które wolą posiąść bez potrzeby ich kupowania.

Jaka będzie „morale" Słowacji i państw bałtyckich w dzisiejszym momencie dziejów? Czy zafascynowane wymierzoną ku nim lufą armatnią przyjmą kornie los wasali, czy też wbrew wymowie liczb zaświadczą o suwerennych prawach ducha tych narodów. Praw powyższych dowodzi się krwią przelaną w walce pozornie beznadziejnej. Tylko taki bój zapewnia nieśmiertelny byt narodom, mimo przejściowej klęski orężnej. Aksiomatu tego w świecie wyższych przeznaczeń wyminąć niepodobna Wszystkie inne drogi zawsze prowadzą ku śmierci, z której zmartwychwstania może już nie być.

* * *

Polska otrzymuje dziś wspólną granicę z Węgrami. Złączy ona nasze dwa państwa na przestrzeni, wynoszącej w linii powietrznej około dwustu kilometrów długości. Otworzyć to może szerokie perspektywy polityczne w wielu kierunkach. Najważniejszym z nich dziś, to konieczność wspólnej obrony przed wspólnym zagrożeniem Czy i o ile Węgry dzisiejsze zdobędą się na śmiałość w swych poczynaniach obronnych — przesądzić nie sposób. Historia tego narodu daje nam powody do optymizmu. Nato-

(Dokończenie na str. 2)

W. Wielhorski.

Czechy poddały się Niemcom

Wojska niemieckie bez sprzeciwu obsadzają Czechy i Morawy. — Kancl. Hitler i min. Ribbentrop na zamku w Hradczynie. — Władzę objęli niemieccy generałowie

PRAGA (Pat) Wojska niemieckie, które we wczesnych godzinach rannych przekroczyły granicę Czech i Moraw, stopniowo obsadzają całe terytorium obu prowincyj czeskich.

BERLIN (Pat). Dowództwo armii niemieckiej donosi, że posuwanie się wojsk niemieckich łącznie z oddziałami s. s. postępuje planowo nadal, mimo bardzo silnych opadów śnieżnych i ślizgawicy. Żadnych incydentów dotychczas nie było. Oddziały lotnicze obsadzają odpowiednie punkty w Czechach i Morawach, przejmując stacjonowane tam samoloty czeskie z licznymi oddziałami artylerii przeciwlotniczej

BERLIN (Pat). Urzędowo donoszą: Naczelny dowódca grupy wojskowej Nr 3 generał Blaskowitz ogłosił, iż na rozkaz kanclerza Hitlera obejmuje w Czechach władzę wykonawczą.

Gen. Blaskowitz mianował Konrada Henleina szefem administracji cywilnej przy grupie wojskowej Nr 3.

Na rozkaz głównodowodzącego armii Brauchitscha władzę wykonawczą na Morawach powierzono dowodzącemu 5 grupy armii gen. piechoty Listowi, któremu przydzielono do spraw cywilnych Gauleitera Buerckla.

PRAGA (Pat). Szereg urzędów państwowych, ponadto czechosłowacka agencja telegraficzna i radio otrzymały już komisarzy rządowych mianowanych przez władze okupacyjne niemieckie. Zostały zarekwirowane wszystkie większe hotele dla oficerów i urzędników niemieckich. Radio praskie zwraca się z apelem do mieszkańców o zgłoszanie wolnych kwater dla przybywających oficerów i urzędników niemieckich.

PRAGA (Pat). O godz. 19.15 kanclerz Hitler przybył do Pragi. Kanclerz zamieszkał na zamku Hradczyn. W otoczeniu kanclerza znajduje się głównodowodzący armią gen. Keitel, minister spraw zagranicznych von Ribbentrop, szef kancelarii min. Lammersi, szef s. s. i komendant policji Himler, szef prasy dr Dietrich i in.

Jaki będzie przyszły ustrój Czech i Moraw?

BERLIN (Pat). Ze strony półurzędowej oświadczają tu, że na temat przyszłej konstytucji i stanowiska Czech i Moraw w ramach Rzeszy Niemieckiej nie wiadomo dotychczas nic konkretnego, gdyż w sprawie tej nie zapadły jeszcze ostateczne decyzje.

Również nie wiadomo jeszcze nic na temat przyszłych obowiązków względnie praw ludności czeskiej. Na razie w Czechach i na Morawach wykonują pełnię władzy naczelni dowódcy odpowiednich grup wojsk niemieckich.

PARYŻ, (PAT). Havas w doniesieniu z Berlina o sytuacji obecnej stwierdza, że niemieckie koła rządzące dążą do uzgodnienia wszelkich zarządzeń, wydawanych na obszarze Czech, z prawem każdego narodu do swobodnego stanowienia o sobie.

Co się tyczy Słowacji, to jest ona uznawana przez wspomniane koła jako państwo niezależne, w którym Rzesza reprezentowana będzie przez przedstawiciela dyplomatycznego.

Wojska węgierskie zdążają ku granicy z Polską

Huszt w rękach Węgrów

Rząd karpatoruski z Wołoszynem na czele wyjechał do Rumunii

HUSZT. (Pat). Rząd karpatoruski z dr Wołoszynem na czele opuścił terytorium Rusi Podkarpackiej, udając się do Rumunii.

Huszt i Sewliusz zostały w godzinach południowych zajęte przez wojska węgierskie.

Sneżyce hamują posuwanie się

BUDAPESZT (Pat). Wojska węgierskie kontynuują marsz ubezpieczony przez Ruś Podkarpacką, zajmując i obsadzając poszczególne miejscowości. W godzinach popołudniowych przeszły Svaiavę i skierowały się na Wołowiec w stornę Przełęczy Tucholskiej. Wojska węgierskie napotkały w drodze na bandy siczowców, które stawiały miejscami opór Bandy te były natychmiast przez wojska węgierskie otaczane i rozbrajane. Opór czeski w stosunku do wojsk węgierskich miał charakter defensywny i miał na celu umożliwienie ewakuacji władzom cywilnym i wojskowym czeskim.

W górach panuje silna zadymka śnieżna, która zanosiła śniegiem szosy i ścieżki, hamując szybkość marszu wojsk węgierskich.

Liczyć się należy z tym, że w ciągu dnia dzisiejszego wojska węgierskie osiągną granicę polską Jednym z celów węgierskiej akcji wojskowej na Rusi jest zapewnienie bezpieczeństwa życia i mienia tamtejszej ludności z uwagi na panującą tam anarchię Ludność wszędzie z ogromnym entuzjazmem wita oddziały węgierskie, które kładą kres terrorowi i anarchii.

„Rząd brytyjski nie czuje się związany gwarancjami niepodległości Czechosłowacji."

ale gniewa się na Niemcy i odwołuje wizyty swoich ministrów

LONDYN (Pat). Obrady parlamentu brytyjskiego były poświęcone wczoraj ostatnim wydarzeniom w Czechosłowacji.

W Izbie lordów w imieniu rządu wystąpił lord Halifax, który przedstawiwszy ostatnie wypadki, stwierdził, że rząd brytyjski nie czuje się nadal związany żadnymi zobowiązaniami co do gwarancji nipodległości udzielonej Czechosłowacji. Minister spraw zagranicznych dodał, iż dalsze płatności z tytułu pożyczki, udzielonej przez Wielką Brytanię Czechosłowacji zostały wstrzymane.

Lord Halifax zakomunikował, że wizyta ministrów Stanleya i Hudsona w Berlinie zostaje odłożona.

Posunięcie Rzeszy Niemieckiej — oświadczył Halifax — nie są zgodne z duchem porozumienia monachijskiego. Rząd kanclerza Hitlera okupował terytorium, zamieszkałe przez naród, z którym Niemcy nie posiadają żadnego związku rasowego.

O ile sytucja nie ulegnie zmianie, rząd brytyjski będzie musiał zaniechać pewnych posunięć, mających na celu ogólne dobro

W kuluarach parlamentu przypuszczają, iż mówca miał na myśli porozumienie przemysłu brytyjskiego i niemieckiego, będące przdmiotm rokowań w Niemczech.

W Izbie Gmin w imieniu rządu wystąpił premier Chamberlain.

Powiedział on, iż formuła gwarancyjna przestała obowiązywać z chwilą obwieszczenia niepodległości Słowacji.

Depesza, która zostanie bez odpowiedzi

WARSZAWA (Pat). Dr Augustyn Wołoszyn zwrócił się wczoraj telegraficznie do rządu polskiego z zawiadomieniem o ogłoszeniu niepodległości Rusi Podkarpackiej z prośbą o współpracę z tym państwem.

Rząd polski nie zamierza udzielić na tę depeszę żadnej odpowiedzi.

Niemcy zostawiają Węgrom wolną rękę

BERLIN, (PAT). Miarodajne czynniki niemieckie dementują kategorycznie pogłoskę o rzekomej pomocy wojskowej, jakiej Niemcy miałyby udzielić Wołoszynowi. Na wszelkie zapytania, skierowane z różnych stron do ministerstw i urzędów niemieckich w sprawie Rusi Podkarpackiej, odpowiadają, że sprawa ta jest sprawą czysto węgierską.

Starcia z Czechami

TUCHOLKA, (PAT). W godzinach popułudniowych wojska węgierskie natknęły się pod Svalavą na dwa bataliony czeskie 36 p. p., z którymi stoczyły walkę, rozbijając je. Rozbite bataliony wycofują się wzdłuż głównego szlaku w kierunku przełęczy tucholskiej. O zmierzchu wojska węgierskie zajęły miasto Pereczyn.

Oddziały czeskie przekraczają granice słowacką i rumuńską

PRAGA, (PAT). Oddziały siczowców stawiają gdzieniegdzie pewien opór wkraczającym oddziałom węgierskim. Oddziały czeskie wycofują się częściowo do wschodniej Słowacji, a częściowo przekraczają granicę rumuńską.

Oddziały czeskie rozbrojone w Polsce

ŁAWOCZNE (Pat). W związku z postępującą akcją zajmowania Rusi Podkarpackiej przez wojska węgierskie, na stronę polską przeszedł szereg oddziałów wojsk czeskich, które stosownie do reguł prawa międzynarodowego zostały rozbrojone.

Przybył na granicę polską w Ławocznem pociąg wiozący ponad 550 osób, przeważnie urzędników, policjantów i żandarmów czeskich wraz z rodzinami.

Pociąg ewakuacyjny czeski, który przekroczył granicę polską pod Ławocznym, skierowany został przez władze polskie do Bogumina. Przy pociągu znajdowało się półtora wagonu wypełnionego bronią, m. in. karabinami maszynowymi i dużą ilością amunicji. W ostatniej chwili na granicy od Wołowca po stronie czeskiej w kierunku Ławocznego posuwa się kolumna czeska ewakuacyjna piesza, złożona z żandarmów, urzędników itd oraz ich rodzin

Kancl. Hitler uzasadnia decyzję

BERLIN (Pat). Kanclerz Hitler wydał do narodu niemieckiego odezwę, w której przypomina, że zaledwie przed kilku miesiącami Niemcy zmuszone były wziąć w obronę mieszkających w zwartych obszarach rodaków swych przeciw terrorystycznemu reżimowi Czechosłowacji, a już w ostatnich tygodniach ujawniły się te same zjawiska na obszarze, na którym żyje obok siebie tyle narodowości. Doprowadzić to musi do reakcji na ponawiane ataki na wolność i życie grup narodowościowych. Odłączyły się one teraz od Pragi. Czechosłowacja przestała tym samym istnieć.

Dalej odezwa mówi, że od niedzieli w wielu miejscowościach zaszły straszliwe ekscesy których ofiarą padli znowu liczni Niemcy. Z gęsto zamieszkałych niemieckich wysp językowych, które wspaniałomyślnie niemiecka pozostawiła ubiegłej jesieni przy Czechosłowacji, zaczyna znów płynąć w kierunku granic Rzeszy masa uciekinierów, pozbawionych mienia.

Dalsze trwanie takiego stanu rzeczy doprowadzić musiałoby do zniszczenia porządku na tym terenie, na którym Niemcy zainteresowane są życiowo, a który ponad 1000 lat należał do Rzeszy Niemieckiej.

Aby ostatecznie usunąć ten stan zagrażający pokojowi, głosi odezwa i aby stworzyć warunki, potrzebne dla nowego uporządkowania stanu na tym obszarze, postanowiłem z dniem dzisiejszym, by wojska niemieckie wkroczyły do Czech i Moraw. Rozbroją one bandy terrorystyczne i chroniące je czeskie siły zbrojne, wezmą w obronę życie wszystkich zagrożonych i zabezpieczą tym samym fundamenty, na których opierać się będzie zasadnicze załatwienie kwestii, które w sposób sprawiedliwy odpowiadać będzie duchowi tysiącletniej historii i praktycznym koniecznościom narodów niemieckiego i czeskiego.

„Imperium Germanicum“

BERLIN, (PAT). Wieczorna prasa niemiecka zajmuje się wyłącznie opisywaniem wkraczania wojsk niemieckich w głąb terytorium czeskiego, zaznaczając, że następuje to bez jakiegokolwiek oporu.

Artykuły wstępne całej prasy niemieckiej poświęcone są uwypukleniu „historycznego znaczenia dnia dzisiejszego, który przywraca do życia imperium germanicum“.

Wojska niemieckie i węgierskie przechodzą przez terytorium Słowacji

Koła słowackie stwierdzają, że wiadomość podana przez niektóre źródła zagraniczne, jakoby wojska niemieckie przystąpiły do okupowania Słowacji, jest fałszywa.

Rząd słowacki udzielił jedynie zgody wojskom niemieckim na przemarsz przez terytorium Słowacji w okolicach Bratysławy w kierunku Św. Jura oraz Żyliny. Przemarsz ten ma na celu zabezpieczenie lewego skrzydła kolumny wojskowej niemieckiej, wkraczającej na Morawy, oraz posiada charakter prowizoryczny.

W każdym razie wiadomości, jakoby Bratysława była zajęta przez wojska niemieckie, nie odpowiadają prawdzie.

BUDAPESZT (Pat). W związku z wiadomościami o obsadzeniu przez gwardię ks. Hlinki granicy między Słowacją a Rusią Podkarpacką, ze strony węgierskiej wyjaśniają, że wojska węgierskie w pochodzie swym na Ruś nie mogły w niektórych miejscowościach trzymać się ściślej granicy między Rusią a Słowacją, lecz że incydenty te zdecydowane są. Węgry natychmiast likwidować w drodze przyjaznego porozumienia.

Starcia gwardii ks. Hlinki z Czechami

BERLIN (Pat). Prasa donosi z Bratysławy, że ewakuacja terytoriów słowackich przez żandarmerię i wojsko czeskie odbywa się przy ciągłych strzelaniach z gwardią ks. Hlinki. Starcia te wciąż wzrastają. Gwardia ks Hlinki jest uzbrojona i obejmuje wszędzie pieczę nad bezpieczeństwem publicznym. Specjalne trudności istnieją zwłaszcza w okolicy Trenczyna, gdzie stoją 3 dywizje czeskie. U ludności czeskiej w Trenczynie przeprowadziła gwardia ks. Hlinki rewizję znajdując 4 karabiny maszynowe i 14 tys ładunków.

Dymisja min. Sidora

PRAGA (Pat). Ogłoszono, że min. Sidor, który — jak wiadomo — objął w nowym rządzie słowackim tekę ministra spraw wewnętrznych, udaje się na 4 tygodniowy urlop. Agendy ministra spraw wewnętrznych przechodzą w ręce samego premiera Tiso. Jak słychać, min. Sidor nie powróci już na swe stanowisko.

Nad budżetem Ministerstwa Spr. Zagr. nie było dyskusji w Senacie

WARSZAWA (Tel. wł.). Na wczorajszym posiedzeniu Senatu wskutek tego, że marsz. Miedziński nie otworzył dyskusji nad budżetem Min. Spr. Zagr., nie doszli do głosu mówcy, którzy zapisali się kolejno po referencie: sen sen. Kolankowski, ks. Machay, Dębski, Hasbach, Kornke.

Delegacja socjalistów krakowskich w Warszawie

WARSZAWA (Tel. wł.). Wczoraj przybyła do Warszawy delegacja socjalistów z Krakowa z b. pos. Ciołkoszem na czele. Delegacja złożyła Wicemin. Korsakowi uchwały Zgromadzenia robotniczego w Krakowie, na którym postanowiono żądać rozpisania nowych wyborów do Rady Miejskiej, o ile Rada nie ukonstytuuje się w ciągu najbliższych dni.

Czescy przyjaciele nowego porządku

BERLIN, (PAT). Z Pragi donoszą: Radiostacja tutejsza ogłosiła wieczorem komunikat o powstaniu komitetu czeskiego dla współpracy z Niemcami. W imieniu komitetu odczytał przed mikrofonem odezwę dr Passer. Dr Passer dał krótki rys historyczny rozwoju Czech aż do Wersalu, który — jak mówił — zmienił mapę Europy bez uwzględnienia konieczności, wynikających z jej struktury, a Czechom dał tzw. wolność. Czesi użyci zostali przez mocarstwa zachodnie jako baza przeciwniemiecka. Naturalne związki Czech z obszarem niemieckim zostały zerwane. Stan ten oczywiście był nie do zniesienia. Naturalne rozwiązanie sprawy przyszło z Adolfem Hitlerem. Aż do ostatniej chwili rząd czeski nie mógł sprostać zadaniom. Rezultatem jest dzisiejsza sytuacja.

Ślub księżniczki egipskiej

KAIR, (PAT). Wczoraj w dniu egipskiego święta niepodległości odbył się w Kairze akt ślubu siostry króla, księżniczki Fawzii z irańskim następcą tronu Reza Pahlevi. Król Faruk złożył podpis na akcie ślubnym w imieniu swej siostry. Stolica Egiptu bierze żywy udział w uroczystościach dworu.

PRZEDSTAWICIELSTWA polskie w Bratysławie i słowackie w Warszawie

Depesza min. Becka do min. spr. zagr. Słowacji

WARSZAWA, (PAT). W odpowiedzi na depeszę min. spr. zagr. Słowacji dr Durczanskiego notyfikującą powstanie niepodległego państwa słowackiego, minister spraw zagranicznych J. Beck skierował do min. Durczańskiego następującą depeszę:

Jego Ekscelencja dr Ferdynand Durczański, minister spraw zagranicznych Słowacji.

„W odpowiedzi na telegram Waszej Ekscelencji z dnia 14 bm. mam zaszczyt zapewnić, że rząd polski uznawał zawsze prawo narodu słowackiego do swobodnego określenia form jego istnienia politycznego. Dla ustalenia kontaktu i współpracy z rządem republiki słowackiej, postanowiłem mianować bezzwłocznie dra Mieczysława Chałupczyńskiego jako reprezentanta dyplomatycznego rządu polskiego w Bratysławie“.

(—) *J. BECK* Minister spraw zagranicznych Polski.

WARSZAWA, (PAT). Rząd słowacki zwrócił się do rządu polskiego o wyrażenie zgody na delegowanie do Warszawy dra Karola Klinowskiego w charakterze szefa dyplomatycznej misji słowackiej przy rządzie polskim. Rząd polski udzielił swej zgody na powyższą kandydaturę.

Min. Beck u P. Prezydenta

WARSZAWA (Pat). Dnia 14 bm. w godzinach popołudniowych Pan Prezydent Rzeczypospolitej przyjął p. ministra spraw zagranicznych płk. Józefa Becka.

Konferencje dyplomatyczne w Warszawie

WARSZAWA, (PAT). Min. spr. zagr. Józef Beck przyjął w dniu 15 bm. ambasadora Włoch p. *Di Valentino*, ambasadora Rzeszy p *Von Moltke*, ambasadora Rumunii p. *R. Franassovici* oraz posła Węgier p. *De Hory*.

Minister Arciszewski, zastępujący nieobecnego podsekretarza stanu w Ministerstwie Spraw Zagranicznych, przyjął w dniu 15 bm. ambasadora Wielkiej Brytanii sir *H. W. Kennayda*.

ZZZ żąda szybkiej zmiany ordynacji

WARSZAWA (Tel. wł.). Na kongresie ZZZ, organizacji Moraczewskiego, odbytym w Zagłębiu Dąbrowskim powzięto uchwałę, domagającą się szybkiej zmiany ordynacji wyborczej i zarządzenia nowych wyborów.

Pociąg Rzym—Warszawa zatrzymany

WIEDEŃ, (PAT). Pociąg Rzym—Warszawa, wychodzący z Wiednia przed południem w kierunku Polski, ze względu na sytuację w Czechosłowacji został zatrzymany w Brzesławie.

DLA KASZLĄCYCH I OSŁABIONYCH LELIWA KARMELKI I EKSTRAKT

czej, niż np. na Atlantyku. Różnica gęsto-

Szef Słowacji



Prezydentem i premierem Słowacji został ks. dr Tiso.

Wilno „zagazowane“

„Nieprzyjacielskie“ bombowce nad miastem. G-a-a-a-z! Strach ma wielkie oczy

Już od samego wczorajszego rana czuć było w całym mieście atmosferę „bojową“. Wilno zbudziło się jakieś wyczekujące, nieswoje. Przechodnie co chwilę nastawiali uszy i zadzierali do góry głowy, rozglądając się uważnie po pogodnym niebie.

Przedwczorajszy nalot „rozpoznawczy“ wzmógł nieco stan gotowości w oczekiwaniu na

NIEPRZYJACIELSKIE BOMBOWCE

Ludzie chodzili po ulicach jakby niepewnie, zerkając dyskretnie na boki i śledząc z uwagą zachowanie się „tych z opaskami“ — czy coś nie wróży „niebezpieczeństwa“.

I gdy wszystko przeszło spokojnie aż do południa i dalej — całe miasto jakoś się „rozkrochmaliło“. Zaczęto sobie nawet pokpiwać z „nieprzyjaciela“ a ten i ów pogadywał z zadowoleniem:

ET! NIC DZIŚ CHYBA Z TEGO ALARMU NIE BĘDZIE...

Aż tu nagle, gdy napięcie poczęło z lekka opadać — zabrzmiały syreny na alarm. Była to mniej więcej godzina 14.30.

Ulice zaczęły pustoszeć. Z początku przechodniom jakoś nie bardzo trafiała do przekonania potrzeba chowania się, ale gdy granatowi stróże bezpieczeństwa zaczęli im trochę energiczniej w tym „pomagać“ — place chodniki i jezdnie wyludniły się szybko.

(Przy „okazji“ sporządzono wczoraj kilkaset protokółów za niestosowanie się do instrukcyj przeciwlotniczych!).

Zaciekawienie doszło już do punktu kulminacyjnego, gdy — a była to godzina coś 14.50 — dały się słyszeć

WARKOT NADLATUJĄCYCH SAMOLOTÓW.

Zrazu daleki, potem coraz bliższy i wyraźniejszy aż w puste ulice miasta wdarł się mocny odgłos kilku motorów.

Było to osiem wielkich bombowców, które dwoma kluczami nadlatywały wysoko od strony wschodniej.

Wkrótce skupioną ciszę rozdarły ostre detonacje bomb. Rrrraz — dwa — trzy...

W kilka minut potem „nieprzyjaciel“ zniknął gdzieś nad południowym skrajem Wilna, skąd dochodził grzechot karabinów maszynowych, które otworzyły ogień z okolicznych wzgórz.

Potem wszystko ucichło.

Tymczasem na mieście rozpoczęły pracę

DRUŻYNY PRZECIWPOŻAROWE, PRZECIWGAZOWE ORAZ SANITARNE.

„Groźnie“ przedstawiała się sytuacja koło Dyrekcji PKP, skąd pogotowie przeciwgazowe zabrało 2 „zagazowanych“. Bardzo ciekawy wypadek zaszedł na ulicy Mickiewicza przy pl. Piłsudskiego: mianowicie na jezdnię asfaltową przed gmachem Sądu Okręgowego

„SPADŁA BOMBA IPERYTOWA“

— powstała tam kałuża, głęboki lej w asfalcie, plama wielkości ok. 400 m, nadto został skażony przez popryskanie gazem bruk i trawniki.

Zjawiła się tam natychmiast drużyna przeciwiperytowa i po zneutralizowaniu plamy gazowej zaznaczyła miejsce skażone, aby przechodnie mogli je łatwo widzieć i ominąć.

Również godny zanotowania wypadek zdarzył się na pl. Napoleona. Przez wybuch „bomby gazowej“ powstał obłok przyziemny posuwający się z wiatrem przez ulicę Bpa Bandurskiego na pl. Katedralny.

Dla wywołania efektu zastosowano w ćwiczeniu gaz łzawiący, który dał się we znaki szczególnie wszystkim „odważnym“, nie uznającym ani gazów ani bomb, ani alarmów, ani w ogóle całych ćwiczeń — płakali jak bobry, ku uciesze wszystkich przyglądających się z bram i okien.

Na ogół ostatni alarm nie wypadł jeszcze zbyt poprawnie. Na mocną naganę zasługuje fakt, powszechnie zauważony, prawie zupełnego

LEKCEWAŻENIA CAŁEJ „WOJNY“ PRZEZ MIESZKAŃCÓW DZIELNICY ŻYDOWSKIEJ.

Ma to może nawet pewne wytłumaczenie. Przecież kto jak kto — ale mieszkańcy ul. Niemieckiej i okolic są doskonale „otrzaskani“ z... bombami i petardami. Więc cóż, przyzwyczaili się. Przygotowywano ich do wojny od dawna.

Słusznie się mówi, że

STRACH MA WIELKIE OCZY.

Doskonałą tego ilustracją mieliśmy we wczorajszym numerze jednego z miejscowych dzienników, który popisywał, że podczas pierwszego nalotu (tj. we wtorek wieczorem) brały udział „eskadry nieprzyjacielskie“, dalej, że w rzeczywistości „huk bomb zrzucanych z samolotów i dział obrony przeciwlotniczej... stworzyłby piekielny koncert...“ itp. poezje.

Tymczasem był to tylko nalot jednego (!) samolotu i o charakterze rozpoznawczym — „w rzeczywistości“ więc nie byłoby tego „piekielnego koncertu“, bo samolot rozpoznawczy nie zrzucałby bomb.

Lecz — „strach ma wielkie oczy“, więc zapewne pozwala widzieć z okien redakcji niezwykłe rzeczy dziejące się na ul. ... Zamkowej.

Ale to tylko nawiasem. *Zbig.*

Min. Szumlakowski złożył listy uwierzytelniające gen. Franco

BURGOS, (PAT). Minister pełnomocny RP p. Szumlakowski złożył 14 marca w Burgos listy uwierzytelniające szefowi państwa hiszpańskiego oraz narodowych sił zbrojnych Jego Eksc. gen. Franciszkowi Franco'y Bahamonde.

Ponowne odroczenie expose min. Becka

WARSZAWA, (PAT). W związku z doniosłymi wydarzeniami międzynarodowymi, które są w toku i wobec których dyplomacja polska rozwija intensywną akcję, p. minister spraw zagranicznych J. Beck zwrócił się do p. marszałka Sejmu za pośrednictwem przewodniczącego komisji spraw zagranicznych Sejmu p. posła T. Lechnickiego z propozycją odroczenia zapowiedzianego na dz. 16 bm. expose. Propozycja ta została przez p. marszałka Sejmu przyjęta. Data expose zostanie ustalona w stosownej chwili.

Groźne memento

(Dokończenie ze str. 1)

miast dzisiejsza pozycja ekonomiczna tego kraju a nawet i psychiczny stan narodu przed zbytnim optymizmem raczej przestrzega. Klęska roku 1918 gra wciąż jeszcze w duszy węgierskiej nutą minorową, obcą zasadniczo tej rasie.

Utworzona dziś „niezawisła“ Słowacja ma wszelkie pozory niemieckiego klina, który głęboko na wschód, bo aż do Użhorodu, rozdziera wspólną granicę polsko-węgierską, umniejszając w ten sposób dotkliwie jej wartość. Czy Słowacja pozostanie powolną roli, wyznaczonej jej niedwuznacznie przez Niemcy i będzie trwale ich bastionem na wschodzie? Oto znów arcyważne zagadnienie dla przyszłości pokoju w naszej części Europy.

Nie od wczoraj mnożą się również oznaki, że Niemcy prowadzą i na drugim krańcu swych granic, od północy, na terenie Litwy usilną pracę, by uczynić z niej jeszcze jedną Słowację. Nie wypada chyba dowodzić, czymby byłby dla polskiej przyszłości mocarstwowej dalszy pochód germanizmu brzegiem Bałtyku, poprzez Litwę, ku zatoce fińskiej. Stwarzałby on głęboki obchód strategiczny naszych województw północno - wschodnich, odcinając je równocześnie gospodarczo od morza.

Dzień 15 marca rb. rzucił tedy ponure cienie na przyszłość pokojowej wschodniej Europy o ile nie okaże ona woli walki z bronią w ręku o swe niezawisłe życie. Przyszłość najbliższa wymagać będzie u wszystkich nas ducha najżywszego heroizmu i przezwyciężenia wszelkich słabości. Tylko ten stan psychiczny zatrzyma pochód bezkrwawych triumfów germanizmu. Wyczuwa się bowiem wyraźnie, że do pławienia się we własnej krwi nie czuje on obecnie żadnej predylekcji.

W. Wielhorski.

Dalsze odpowiedzi p. premiera na interpelacje ukraińskie

WARSZAWA. (Tel. wł.) Premier i min. spraw wewn. gen. Sławoj-Składkowski nadesłał do marsz. Sejmu 5 odpowiedzi na nową serię interpelacyj ukraińskich. W większości tych odpowiedzi premier oświadcza, że wyniki dochodzeń stwierdziły nieścisłość przedstawionych przez interpelantów faktów. Premier oświadcza wszystkim interpelantom, że wydawanie szczególnych zarządzeń dla obrony życia, zdrowia i mienia obywateli ukraińskich uważa za błędne, ponieważ przepisy normują tę obronę, a wykroczenia są ścigane przez prawo.

W szczególności posłowi Tarnawskiemu premier odpowiada na interpelację o skradzeniu przy rewizji przez kaprala KOP-u 720 zł gospodarzowi we wsi Dydziowa, że 670 zł zwrócono, a sprawca kradzieży został ukarany.

Posł. Łysiakowi, Witwickiemu i Wełykanowiczowi o pobiciu Ukraińców przez uzbrojone oddziały w pow. stryjskim, drohobyckim i brzeżańskim premier odpowiada, że po przeprowadzeniu dochodzeń nie znaleziono obiektywnych dowodów dla pociągnięcia kogokolwiek do odpowiedzialności karnej.

Płomyk nr. 27

Daje numer poświęcony imieninom Marszałka Rydza-Śmigłego. Więc obrazek: Piłsudski — Mościcki — Rydz-Śmigły — wiersze. Obrazek z gospodarstwa Wodza Naczelnego w Borówce koło Lidy. Wspomnienia z 1920 r. Różne rodzaje broni naszej armii. Opieka KOP nad szkołą w zapadłym kątku, o pracy junaków i losie rekruta w wojsku. Obrazek sceniczny na dzień Św. Edwarda, z muzyką, biała przygoda narciarzy, stanowi bogatą treść „Płomyka", poświęconego militaryzacji.

Dr. DAFOE zaleca mydło na olejku oliwkowym





Wobec przedwczesnego urodzenia się Pięcioraczków Kanadyjskich tylko olejek oliwkowy był dostatecznie łagodny dla ich skóry! Później Dr Dafoe z największą starannością wybrał dla nich mydło. Wybór jego padł na Palmolive, mydło na olejku oliwkowym! Przykład ten powinien być naśladowany przez każdą kobietę, która dba o skórę swego dziecka i własną cerę. Używaj mydła Palmolive do codziennej kąpieli.

Dr Dafoe lekarz-opiekun pięcioraczków.

Ra-ta-ta! Trudno znaleźć sprytniejszych maleńkich muzyków niż śliczne Pięcioraczki. Matki oczarowane są ich piękną, różową cerą — osiągniętą dzięki mydłu Palmolive zaleconemu przez dra Dafoe. Użyj sama dwa razy dziennie mydła Palmolive w sposób następujący: Masuj głęboko w pory jego ciepłą, obfitą pianę; po chwili spłócz najpierw letnią później zimną wodą. Wkrótce spostrzeżesz wyniki. Upewnij się, że otrzymujesz prawdziwe mydło Palmolive, obficie wyposażone w olejek oliwkowy. Istnieje w sprzedaży wiele bezwartościowych naśladownictw!

Historyczna noc i rano dn. 15 marca

Akt oddania Czech kanclerzowi

BERLIN, (PAT). — Niemieckie Biuro Informacyjne ogłosiło następujący komunikat:

Czeski prezydent dr Hacha przybył w towarzystwie czeskiego ministra spraw zagranicznych Chvalkovsky'ego o godzinie 1 min. 10 do nowej kancelarii Rzeszy na rozmowę z kanclerzem. Prezydent Hacha przeszedł przed frontem kompanii choragwianej S. S. przy dźwiękach marsza. Kanclerz przyjął prezydenta dr Hachę w swoim gabinecie. Przy rozmowie obecni byli ze strony niemieckiej premier marszałek Goering, który na życzenie kanclerza przerwał swój urlop we Włoszech i wczoraj około godz. 18 przybył do Berlina, jak również minister spraw zagr. Rzeszy von Ribbentrop. Po pierwszej 45-minutowej rozmowie prezydent Chvalkovsky udali się na naradę i Hacha i minister spraw zagranicznych na szczegółowe rozmowy z premierem marszałkiem Goeringiem i min. von Ribbentropem.

Po wznowieniu rozmowy u kanclerza podpisano o godzinie 3 min 55 następujący układ:

Kanclerz przyjął dziś w Berlinie w obecności ministra spraw zagr. Rzeszy von Ribbentropa czesko-słowackiego prezydenta dr Hachę i czesko-słowackiego ministra spraw zagranicznych Chvalkovsky'ego na ich życzenie. Przy spotkaniu tym poddano zbadaniu z całą szczerością poważną sytuację, jaka powstała w ostatnich tygodniach na dotychczasowym czesko-słowackim obszarze państwowym. Z obu stron dano wyraz jednomyślnemu przekonaniu, że celem wszystkich wysiłków musi być zapewnienie spokoju, porządku i pokoju w tej części Europy Środkowej. Czesko-Słowacki prezydent oświadczył, że służąc temu celowi i dla osiągnięcia ostatecznego uspokojenia, kładzie los narodu i kraju czeskiego w pełnym zaufaniu w ręce kanclerza Rzeszy Niemieckiej. Kanclerz przyjął to oświadczenie i dał wyraz swej decyzji, iż weźmie naród czeski pod opiekę Rzeszy Niemieckiej i zabezpieczy mu rozwój autonomicznego życia narodowego w myśl jego odrębności.

Berlin, 15 marca 1939 r.

(—) ADOLF HITLER,

(—) DR HACHA,

(—) VON RIBBENTROP,

(—) DR CHVALKOVSKY.

Rozkaz kancl. Hitlera do wojska niemieckiego

BERLIN. (PAT.) Kanclerz Hitler wydał rozkaz do wojska, w którym stwierdza, iż Czechy znajdują się w stanie rozkładu, ześ przeciwko Niemcom w Czechach i na Morawach stosowany jest terror. Z dniem 15 marca 1939 r. oddziały wojsk niemieckich wkroczą na terytorium Czech aby zabezpieczyć życie i mienie wszystkich mieszkańców kraju. Odezwa apeluje do ludności, iż żołnierzy niemieckich nie będzie traktowała jako wrogów, lecz jako uosobienie woli rządu niemieckiego, ustalenia porządku.

Odezwa zapowiada, że wszelki ewentualny opór będzie natychmiast złamany, i kończy się słowami: „bądźcie poza tym świadomi, że wkraczacie n aczeskie terytorium jako reprezentanci Wielkiej Rzeszy".

Przebieg obejmowania Czech przez wojska niemieckie

PRAGA, (PAT). O decyzji, powziętej w Berlinie, ludność Pragi dowiedziała się przez radio. Od godz. 4 radio praskie co 15 minut nadawało wezwanie ministra obrony narodowej do wojsk czeskich, by pozostawały w koszarach i nie stawiały żadnego oporu przy wkraczaniu wojsk niemieckich, które rozpoczęło się we wczesnych godzinach rannych. Poza tym transmitowany jest apel do ludności, wzywający do spokoju i unikania wszelkich incydentów. Podobne wezwanie skierowano przez radio do funkcjonariuszy kolejowych, pocztowych i telegrafu.

Po godz. 3 zebrała się na nadzwyczajne posiedzenie czeska rada ministrów, która zapoznała się z przebiegiem rozmów berlińskich pomiędzy kanclerzem Hitlerem a prezydentem Hachą, jak również z podpisanym w Berlinie układem.

BERLIN, (PAT). — Niemieckie Biuro Informacyjne donosi, że o g. 9,35 przednie straże wojsk niemieckich wkroczyły do Pragi.

Oddział samochodów pancernych ustawił się przed pałac. zamku Hradczyna. Równocześnie 3 samochody ciekiej przybyły przed gmach dyrekcji ciężarowe z oficerami policji niemieckiej policji.

BERLIN, (PAT). — Niemieckie Biuro Informacyjne donosi, że wojska niemieckie wkroczyły do Brna.

PRAGA, (PAT). — Megafony, ustawione na ulicach miasta, wzywają ludność do zachowania spokoju. — Ludność niemiecka dekoruje domy flagami ze swastyką. Radio Praga II zostało oddane do dyspozycji mniejszości niemieckiej.

BERLIN, (PAT). — Naczelne dowództwo sił zbrojnych komunikuje że w godzinach rannych wojska niemieckie zajęły Pilzno i Ołomuniec.

BERLIN, (PAT). — Niemieckie Biuro Informacyjne donosi z Pragi: „Dla ustalenia przyjaznych stosunków pomiędzy narodem czeskim a armią niemiecką utworzony zostanie w najkrótszym czasie komitet czeski, do którego wejdą przedstawiciele wszystkich czeskich kół politycznych i gospodarczych.

W skład komitetu wejdzie również b. minister Necas, poseł z ramienia czeskiej partii robotniczej, jako polityk, bardzo poważany w czeskim świecie robotniczym. Komitet zbierze się wkrótce w gmachu parlamentu.

Ze strony niemieckiej w komitecie weźmie udział adwokat praski Dembitzki".

PRAGA, (PAT). — Ministerstwo przemysłu i handlu wezwało wszystkie zakłady przemysłowe, aby w zakładach tych bieg pracy odbywał się normalnie

PRAGA, (PAT). — Ministerstwo komunikacji wystosowało apel do wszystkich funkcjonariuszów kolei żelaznych oraz poczt i telegrafów, aby normalnie pełnili swe dotychczasowe obowiązki.

Honorowy posterunek niemiecki przed hotelem „Adlon"

Flagi czeskiej nie wywieszono

BERLIN, (PAT). — Jak się dowiaduje korespondent PAT, prez. Hacha i dr Chvalkovsky o g. 10 rano prze bywali jeszcze w Berlinie i znajdowali się w hotelu „Adlon". Przed hotelem wystawiono podwójny honorowy posterunek wojskowy. Zwraca uwagę fakt, że nad hotelem „Adlon" zarówno wczoraj wieczorem, jak i dziś rano, powiewają wyłącznie chorągwie Rzeszy, nie wywieszono natomiast flagi czeskiej, wywieszanej do tychczas nad hotelem nawet w razie pobytu nieoficjalnych osobistości czeskich.

Nożycami przez prasę

Wypadki czechosłowackie

Temat czechosłowacki dominuje oczywiście bez reszty. Oceny nie są jednak zanadto interesujące. Autorzy nie nadążają po prostu za wypadkami. Wszystkie artykuły wstępne z małymi wyjątkami, dają opinie już nie aktualne.

ZDANIE „CZASU"

„Skoro inne państwo, sąsiadujące z Czechami i Słowacją wykazuje aż nazbyt żywą ingerencję w sprawy czesko słowackie, i Polska musi dbać o zabezpieczenie swych żywotnych interesów.

Mamy tu na myśli przede wszystkim sprawę Rusi Przykarpackiej, w sprawie której minister Beck oświadczył ostatnio iż „jest rzeczą mało prawdopodobną, by ktokolwiek, ktoby zamierzał zajmować się tym problemem, mógł przejść do porządku nad stanowiskiem rządu polskiego".

„Rząd polski czuwa też niewątpliwie aby interesy nasze w tej sprawie były całkowicie zabezpieczone.

Jeśli zaś idzie o opinię polską, to niewątpliwie wyraża się ona wyjątkowo jednomyślnie w tym, że nie życzymy sobie pod żadnym pozorem i warunkiem aby na granicy naszej leżało i istniało pozbawione racji państewko, które byłoby narzędziem w rękach państw innych, lub źródłem niepokojów, zakłócających nasze stosunki wewnętrzne.

Narodziny niepodległej Słowacji oraz śmierć sztucznego tworu Rusi Zakarpackiej, oto naturalne konsekwencje, które powinny wyniknąć z ostatnio rozgrywających się wypadków".

OPINIA „ROBOTNIKA"

W artykule „Robotnika" widać współczucie dla Czechosłowacji i niechęć w stosunku do nowego „państwa" słowackiego.

Nastąpił akt drugi tragedii Czechosłowacji, tej Czechosłowacji, którą budował przed dwudziestoma laty Tomasz Masaryk. „Trzecia" Rzesza nie zadowoliła się jak było do przewidzenia, „aktem monachijskim". Powstaje — z ręki Berlina — państewko, zależne od niego w stu procentach, a jednocześnie Czechy rdzenne stają się — wbrew woli narodu — ostatecznie wasalem polityki berlińskiej. Ksiądz Tiso, były szef rządu słowackiego, nie wahał się wespół z „wodzem" słabiutkiej liczebnie mniejszości niemieckiej Słowaczyzny, błagać o pomoc i opiekę „najdostojniejszego alianta". „Aliant najdostojniejszy" usłuchał błagalnego wezwania i... wkroczył na ziemię Morawską, zajmując ośrodki, związane z resztkami samodzielnego przemysłu wojennego dawnej Czechosłowacji.

SUKCES POLITYKI NIEMIECKIEJ.

„Warsz. Dz. Narodowy" podkreśla triumf niemiecki na tle sprawy czechosłowackiej. Artykuł jest pisany przed wejściem wojsk niemieckich do Pragi.

Rozpadnięcie się Czechosłowacji na trzy niezależne państwa jest ostatecznym umocnieniem się Niemiec w Europie Środkowej. Obszar, zajmowany przez republikę czechosłowacką, staje się obecnie obszarem bezwzględnych wpływów niemieckich, wpływów, które mało czym będą się różnić, w rzeczywistości, od panowania niemieckiego. Kraik podkarpacki, 2 i pół milionowe państewko słowackie i etnograficzne państwo czeskie, wzięte każde z osobna, nie mogą marzyć w obecnej sytuacji o prowadzeniu jakiejkolwiek niezależnej polityki. Są to już dziś państwa fikcyjne, realną zaś siłą na ich obszarze jest polityka niemiecka.

„AKT DRUGI MONACHIUM"

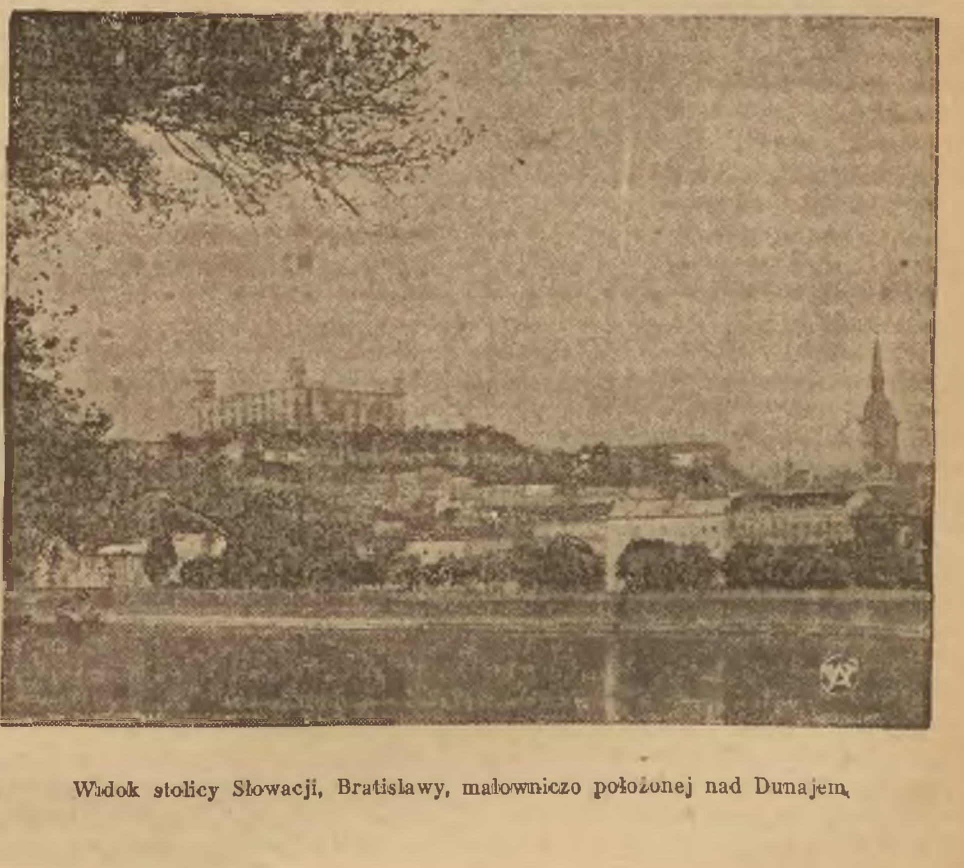
„Nasz Przegląd" jest również niezadowolony z wypadków czeskich, a nawet z mowy Stalina.

Linia graniczna Polski od strony Niemiec wydłuża się głęboko w kierunku zachodnio-południowym, zarysowuje się równocześnie perspektywa wspólnej granicy z Węgrami, które nie będą już jednak odgrywały roli bariery, lecz rozszerzą „pomost", poprzez który Niemcy zaczną całym swym ogromnym ciężarem napierać na Rumunię. A gdy nad Morzem Czarnym dyktatorzy sowieccy odczują prędzej czy później efekt rozpędu nazistowskiego, rzekomo podjudzanego przez „reakcję brytyjską", to stracą zapewne ochotę powtarzania swych kiepskich dowcipów politycznych.

Skończył się akt drugi tragikomedii monachijskiej. Nie wypadnie chyba zbyt długo czekać na akt trzeci i ostatni.

Należy przypuszczać, że dyktatorzy sowieccy puszczaliby nie tylko dowcipy, gdyby pozwalała im na to sytuacja w Azji.

l.



Widok stolicy Słowacji, Bratislawy, malowniczo położonej nad Dunajem.

Samoloty wdzierają się do stratosfery

Nowoczesna artyleria strzela celnie na odległość 8 — 9 tys. mtr w górę

Zagadnienie lotów silnikowych na dużych wysokościach, około i powyżej 10 tys. metrów, wchodzi na porządek dzienny zarówno w lotnictwie cywilnym, jak i wojskowym.

Wobec bezustannego wzrostu szybkości samolotów, powiększający się gwałtowny opór powietrza powoduje wielkie straty energetyczne na jego pokonanie. Wyrwanie się w górę do strefy rozrzedzonego powietrza wydaje się na pozór najprostszym sposobem uniknięcia tych strat i zmniejszenia zarówno kosztów, jak i czasu przelotu.

Przed lotnictwem wojskowym postulat lotów na dużych wysokościach stoi w formie bardziej kategorycznej. Nowoczesna artyleria przeciwlotnicza strzela celnie na odległość 8—9 tys. m w górę, a więc nawet ciężkie samoloty bombardujące muszą wznieść się do 9—10 km, zaś płatowce myśliwskie dla wypełnienia swych zadań powinny uzyskać pełną swobodę ruchów na wysokościach jeszcze większych.

Z lotami samolotów w wyższych warstwach atmosfery i w stratosferze (powyżej 10—11 km) są związane wielkie trudności najrozmaitszego rodzaju. Przede wszystkim chodzi tu o poznanie przebiegu zjawisk meteorologicznych na wyżynach. Pomiary, przeprowadzane głównie przy pomocy małych baloników, zaopatrzonych w przyrządy rejestrujące i samoczynne nadajniki radiowe, wykazały, że powietrze na wys. 5,8, a nawet 10 km bynajmniej nie jest spokojne, a wiatry nie są tak stałe, jak to dawniej przypuszczano. Wprawdzie lotnik szybujący na wys. od 6 km ma większość całego zachmurzenia pod sobą, ale za to dostaje się w strefę silnych i porywistych wiatrów. Drugą trudnością, jaka się tu nasuwa, są przeszkody w pracy silnika w rozrzedzonym powietrzu. Zostały one w dużym stopniu pokonane, gdy zaczęto stosować w motorach lotniczych kompresory obrotowe (20—25 tysięcy obrotów na minutę), które dostarczają karburatorom zupełnie dostatecznej, dla normalnej pracy silnika, ilości powietrza. Użycie kompresorów, poruszanych przy pomocy gazów wylotowych, jest dalszym krokiem w ich doskonaleniu. Ostatnio Amerykanie i Anglicy zaopatrują silnik przeznaczone do lotów wysokościowych w kompresory o zmiennej szybkości, która daje się przystosować do różnych stopni rozrzedzenia powietrza. Jednocześnie moc silników została znacznie powiększona do 1,500, a nawet 2,000 koni mech. Ciekawą nowością jest skonstruowanie śmigieł o zmiennej krzywiźnie skręcenia; w rozrzedzonym powietrzu krzywiznę tę można powiększyć, co daje efekt równoważny wzrostowi liczby obrotów na sekundę.

Organizm ludzki jest bardziej jeszcze, niż silnik spalinowy wrażliwy na niskie ciśnienie wielkich wysokości. Już po wzniesieniu się na 6 tys km lotnik oddycha z trudnością, zaś niebezpieczeństwo uporczywych krwotoków, a nawet uduszenia rośnie z każdym dalszym kilometrem. Mimo tych trudności przy zastosowaniu specjalnych urządzeń pasażerska żegluga powietrzna powyżej 6 km jest już możliwa. Dwumotorowy samolot amerykańsk. Lockhead XC 35 przelatuje z szybkością 560 km/godz. na wys. ok. 6,400 m, zabierając 6 osób załogi i pasażerów. Samolot ten, jak i inne podobnej konstrukcji, jest zaopatrzony w uszczelnioną kabinę odpowiednio ogrzewaną i wyposażoną w aparaturę do regeneracji powietrza.

Lotnik na somolocie wojskowym nie może być zamknięty w uszczelnionej kabinie łatwej do uszkodzenia, lecz musi posiadać swobodę ruchów w kabinie otwartej. Dla uchronienia się przed zabójczym działaniem niskiego ciśnienia i dla zapewnienia dostatecznego dopływu tlenu do oddychania nakłada on skafander ze stalowym hełmem, przypominający zupełnie ubiór nurka. Skafander jest połączony z butlami, wypełnionymi sprężonym tlenem i ze spadochronem. Pilot może więc wyskoczyć z samolotu na dowolnej wysokości po wykonaniu kilku nieskomplikowanych ruchów.

Loty ze skafandrami umożliwiły osiągnięcie na samolotach nieprawdopodobnie wielkich wysokości. Pułkownik włoski, który ustanowił początkowo rekordowy pułap dla samolotów — 15,635 m (rekord pobity następnie przez Anglików), wzniósł się niedawno do wyżyn będących dotychczas wyłączną domeną wielkich balonów stratosferycznych i osiągnął zawrotną wysokość 17,083 m.

Balsam Bengalski
KARPIŃSKIEGO
USUWA SZYBKO BÓLE
NEWRALGICZNE, ARTRETYCZNE,
REUMATYCZNE

Zebranie Polskiej Macierzy Szkoln.

Ruchomy Uniwersytet Ludowy odbył 3 wyprawy

W niedzielę, 12 bm. odbyło się zebranie sprawozdawczo-wyborcze Akademickiego Koła Polskiej Macierzy Szkolnej w Wilnie. — W roku sprawozdawczym Koło liczyło 104 członków rzeczywistych. Na dokształcających kursach dla dorosłych, prowadzonych pod kierownictwem p. Niedźwiedzkiego w lokalu szkoły krawieckiej uczono 150 uczniów w wieku lat od 15 do 45, rekrutujących się przeważnie z najbiedniejszych sfer Wilna. Ruchomy Uniwersytet Ludowy odbył 3 wyprawy, każda trwająca po 24 dni.

W 54 miejscowościach wygłoszono 295 odczytów, wobec 9660 słuchaczy. Trzy inne wyprawy, trwające każda po 5 do 7 dni, dały 60 odczytów w 9 miejscowościach wobec 2285 słuchaczy. Wyprawy pracowały na terenie powiatu postawskiego, szczuczyńskiego i wileńsko-nowogródzkiego. Stale prowadziło koło 4 świetlice wiejskie: w Dukształach Pijarskich, Miciunach, Wasiliszkach i Kamionce. Obecnie otwierają się dwie dalsze: w Pronkach i Gdołcie. W samym Wilnie członkowie sekcji prelekcyjnej wygłosili 82 odczyty wobec 5500 słuchaczy. Prócz tego koło prowadzi w Wilnie 1127 tomową bibliotekę i bezpłatne nauczanie na dwóch kursach analfabetów.

Odkopano nogę kamienną

we wsi Krzyżówka, p. w. lidzkim

Podczas kopania rowów przydrożnych przy szosie opodal wsi Krzyżówka, gm. iwiejskiej (pow. lidzk.) robotnicy Zarządu Drogowego natrafili na głębokości 60 cm. na kamień, który kształtem przypomina nogę ludzką. Długość stopy kamiennej wynosi 28 cm, wysokość 23 cm. Oryginalny ten okaz został oddany do Ośrodka Muzealno-Krajoznawczego w Lidzie.

Krowa spowodowała straszną w skutkach katastrofę kolejową

PARYŻ (Pat). Ub. nocy na linii Paryż — Tuluza doszło do wielkiej katastrofy kolejowej na dworcu towarowym Chateauroux. W chwili gdy na dworzec ten wchodził pociąg towarowy, z jednego z wagonów znajdującego się na sąsiednim torze wyskoczyła krowa i dostała się pod koła lokomotywy. Maszynista pociągu towarowego nie zdążył w porę zahamować i lokomotywa oraz dwa wagony wykoleiły się upadając na sąsiedni tor. Na tor ten wpadł równocześnie z pełną szybkością pociąg pośpieszny Paryż — Tuluza.

Zderzenie pociągu pośpiesznego z wykolejonymi wagonami było w skutkach okropne. Lokomotywa oraz dwa wagony pocztowe wykoleiły się jeden, zaś z wagonów osobowych rzucony został na wykolejony pociąg towarowy i doszczętnie roztrzaskany.

Do godz. 2 w nocy wydobyto z pod szczątków rozbitych wagonów 12 osób zabitych i około 30 ciężko rannych. Rannych przewieziono natychmiast do pobliskiego szpitala, gdzie poddani zostali zabiegom chirurgicznym. Większość z nich znajduje się w stanie beznadziejnym. Zachodzi obawa, że pod stosem rozbitych wagonów znajdują się jeszcze zwłoki dalszych ofiar.



PIASTÓW
opony zwycięzców!

Termin składania projektów na pomnik Marszałka Piłsudskiego w Wilnie

Sekcja Pomnikowa Komitetu Uczczenia Pamięci Marszałka Józefa Piłsudskiego w Wilnie przypomina, że termin składania projektów pomnika Marszałka Józefa Piłsudskiego w Wilnie upływa w dniu 19 marca rb. o godz. 14.

Projekty mogą być nadsyłane koleją i pocztą. Mogą one być również dostarczane bezpośrednio Komitetowi w Wilnie pod adresem: Urząd Wojewódzki, ul. Magdaleny 2, 2. piętro, pokój Nr 12 (Oddział Sztuki) na ręce konserwatora wojewódzkiego p. Witolda Kieszkowskiego, jako członka Sekcji Pomnikowej Komitetu, upoważnionego do przyjmowania tych prac.

Jak wiadomo, sąd konkursowy zakończy swe prace do dnia 19 kwietnia rb., po czym nastąpi ogłoszenie wyników konkursu.

Wystawa projektów pomnika odbędzie się w 2. pawilonie Targów Północnych w Wilnie, przy ul. Legionowej w końcu kwietnia rb.

KAŻDY, kto zgłosi do naszej administracji dwóch nowych prenumeratorów (jednym z nich może być sam zgłaszający), otrzyma premium w postaci obrazu (barwna reprodukcja o wymiarach 34,5 na 28,5 cm) jednego z malarzy wileńskich (Slendzińskiego, Jamontta, Kouby lub innych). Kto zgłosi 5 nowych prenumeratorów, otrzyma 3 plansze.

WPŁACAJĄCY prenumeratę pocztą winni na odwrocie blankietu rozrachunkowego podać, na czyją premię ich prenumeratę należy zaliczyć.

Wieś Góry będzie skomasowana

Na odbytym posiedzeniu Zarządu Miejskiego rozpatrywana była sprawa komasacji wsi Góry, która wchodzi w obręb W. m. Wilna. 78 procent właścicieli gruntów w tej wsi wyraziło swą zgodę na przeprowadzenie komasacji. Komasację jeszcze w ciągu roku bieżącego ma przeprowadzić wydział rolny Urzędu Wojewódzkiego.

Pół żartem, pół serio

Na pewien księgozbiór

Tomik Kotta obok tomików Bąka,
między nimi książka Burka się błąka,
pozatem zaś wiele utworów Kurka...
To nie księgozbiór, lecz wiejskie podwórko...

Talmudyści

Dwaj talmudyści w podróży zjedli niekoszerny obiad. Powróciwszy do swego miasteczka, poczuli wyrzuty sumienia i postanowili przyznać się do tego przed rabinem.

Rabin rozkazał grzesznikom nosić w butach groch przez osiem dni.

Przy spotkaniu się na ulicy, jeden z nich — kulejąc i jęcząc — zapytuje drugiego, uśmiechniętego:

— Nie usłuchałeś rabina?

— Przeciwnie. W butach mam wyjątkowo dużo grochu.

— A jednak chodzisz tak lekko!

— Bo ja ten groch ugotowałem — uśmiecha się talmudysta.

Ułamki

Nauczyciel do dzieci:

— Jeżeli pokroję kawał mięsa na dwie części i potem te dwie połowy znowu na dwie części, to to będą?

— Ćwierci...

— Doskonale. Dalej kroję ćwierci na dwie części... co będzie?

— Ósemki.

— Dobrze, a dalej?

— Szesnastki.

— Świetnie, a dalej?

— To już będzie siekany kotlet.

Nasze dzieci

— Franku, synku mój, znowu byłeś niegrzeczny. Przyjdzie tatuś, to mu opowiem.

— Ach, te kobiety! Żadna nie potrafi dochować tajemnicy.

Hotel EUROPEJSKI
w WILNIE
Pierwszorzędny — Ceny przystępne
Telefony w pokojach. Winda osobowa

Wiadomości radiowe

RECITAL KLAWESYNOWY.

W czwartek, 16 marca ogodz. 21,55 wystąpi w Rozgłośni Wileńskiej Margerita Trombini-Kazuro, znana polska klawesynistka.

AUDYCJE ROLNICZE DNIA 17 BM.

W audycjach rolniczych dnia 17 marca usłyszymy:

1) O godz. 17,45 pogadankę inż. Romualda Węckowicza „O nawożeniu roli w okresie wiosennym". 2) O godz. 18.00 poradnik rolniczy Aleksandra Przegalińskiego. 3) O godz. 18,15 pogadankę Kazimierza Horodyńskiego „Jak uzupełnić wykształcenie do 7 klas szkoły powszechnej".

Sałatka na talerzu

NA MODNY TEMAT. — W OBRONIE MAŁP. — HUMANITARYŚCI I ANTYHUMANITARYŚCI — PRZEBACZAMY CI, NIEMIŁOSIERNA POLSKO! — PROF. O GÓRKA W BERLINIE.

Teraz żyjemy w okresie zainteresowania bombami, gazem, atakami lotniczymi i temu podobnymi zdobyczami geniuszu ludzkiego. Są ludzie którzy nie chcą uznać tego niewątpliwego faktu, że życie staje się znacznie rozkoszniejsze i bardziej powabne odkąd zostały zastosowane gazy duszące i parzące. Na szczęście znajdują się już prorocy klarujący nam cały pożytek, całe dobrodziejstwo, jakie dzięki zastosowaniu iperytów, luizytów i chloropikryn spadnie na cierpiącą zneurastenizowaną ludzkość. W niemieckim pismie „Archiv für Biologie und Rassengesellschaft" możemy wyczytać takie oto niezwykłe uzasadnienie pożytku gazów bojowych:

Dzielnice gęsto zaludnione ucierpią najbardziej. Lecz te dzielnice są zamieszkałe przez biednych ludzi którzy nie osiągnęli żadnych sukcesów w życiu, przez wydziedziczonych w społeczeństwie. Ci przede wszystkim zginą przy pomocy tego środka. Ponadto poza licznymi wypadkami śmierci wywołane zostaną wielkie zaburzenia przez nieuniknione wybuchy wielkich bomb. Ludzie o słabych systemach nerwowych nie będą mogli znieść tego szoku.

Bombardowania dopomogą nam do wykrycia neurasteników i do izolowania ich w życiu społecznym. Kiedy już raz zwrócimy uwagę na tych chorych, pozostanie nam do zrealizowania sterylizacja. Ta zapewni selekcję radykalną.

Jedno z pism antyfaszystowskich skwapliwie wykorzystało ten artykuł dla antyniemieckiej propagandy. I trzeba przyznać, że redakcja „Archivu" ułatwia swą pisaniną tę antyfaszystowską propagandę. Ale zwolennicy demokracji i czciciele humanitaryzmu nie mają się czego znów tak bardzo cieszyć. Jak się wam podoba mr. John Bray, humanitarysta, który wystąpił w prasie angielskiej z takim oto liścikiem w obronie małp:

„Zwróciłem uwagę, że ekspert techniczny Obrony Przeciwlotniczej, pan Aleksander Rouse, zaproponował, by wytrzymałość schronów była wyeksperymentowana na małpach umieszczonych w tychże schronach.

Jako antywiwisekcjonista, protestuję przeciw temu łajdackiemu niszczeniu życia małp. Te miłe i nieszkodliwe stworzenia nie zasłużyły sobie niczym na takie nieludzkie traktowanie.

Napewno jest wielu bezrobotnych, którzy są dostatecznie patriotycznie nastrojeni, by zgłosić się na ochotnika do tej próby".

John Bray
Cambridge Gate, Regent's
Park London, N. W. 1.

O ileż bardziej mnie osobiście przypada do gustu list mr. Bernard D'arcy:

„Dlaczego narażać małpy przy próbach wytrzymałości schronów?

Napewno dyrektorzy przedsiębiorstw, produkujących bezpieczne schrony, i biorący za to tłuste dywidendy, mają wystarczającą wiarę w swe schrony, ażeby usiąść w nich osobiście.

Bernard D'arcy
Bournemouth Hants

Tak więc mieliście wypowiedzi tych zaciekłych antyhumanitarystów i tych wzniosłych humanitarystów. Jedne i drugie jakże wymowne.

Świat robi się jednak coraz bardziej niezwykły i interesujący.

* * *

Wiele robimy dla propagandy naszej za granicą. Chociaż... nie wszystko nam się udało. Przed laty pierwsza polska okrzyczana wyprawa samolotem przez ocean nie udała się. Prawda, że Skarżyński, Żwirko, Wigura i Bajan poprawili nasze imię w lotnictwie. Ale rok bieżący był niezbyt szczęśliwy. Najpierw pękł ten tam balonik w Chochołowskiej dolinie, napełniany gazem podobno w czasie snu... kierownika wyprawy. Potem ten śnieg w czasie FIS-u. Nasi piłkarze... ale nie szarpmy tych, co już są rozszarpani.

Nie znam się na sporcie i balonach (na balonach zna się major Stefens, ale tego nie dopuścili do roboty, żeby nie powiedziano, że Ameryka wygotowała „Gwiazdę Polski"). W dziedzinie jednak propagandy kulturalnej, jakoś również nie tęgo.

Ostatnio prasa polska złości się na pana Gronowicza, który z ramienia Funduszu Kultury Narodowej objeżdża Polonię amerykańską i propaguje tam literaturę polską.

Niedawno pisało o tym obszernie „Prosto z mostu". Dość dziwnie przedstawia się poetycko-propagandowe oblicze pana Gronowicza, piszącego dla tych emigrantów polskich w Ameryce taki oto wiersz o Polsce, podniosły i poetyczny:

„przebaczamy Ci niemiłosierna!
choć wygnałaś nas z popuchniętymi
od pracy rękami i w jednej koszuli
— obcy nas utulili —".

The New American,
grudzień, 1938, str. 6).

Patriota, ani słowa! „Prosto z mostu" dopisuje do tego wiersza tych kilka słówek:

Och, ty niemiłosierna! Zaledwie parę tysięcy stypendium...

Chyba wystarczy!

Ale nie o Gronowicza chodzi mi w tej chwili, zasługi jego świecą już jasno na polskim firmamencie i każdy wie o nich jak najlepiej. Ale oto mamy inne nazwisko, znane już lepiej w ojczyźnie z modnej działalności rewizjonistycznej. Chodzi w danym wypadku o prof. Olgierda Górkę, który przed paru miesiącami miał publi-

Przygotowania do wyborów w pełnym toku

W przygotowaniach do wyborów do Rady Miejskiej spośród wszystkich ugrupowań, jak dotychczas, najbardziej ruchliwi są Żydzi, którzy dążą wszelkimi siłami do utrzymania w nowej Radzie obecnej liczby mandatów i w tym celu montują blok. Do bloku mieliby wejść przedstawiciele wszystkich ugrupowań żydowskich od najbardziej prawicowych do Bundu włącznie. Promotorem tego bloku jest leader obecnej frakcji żydowskiej w Radzie Miejskiej, dr Wygodzki, który rozesłał do wszystkich większych organizacyj i partyj żydowskich zaproszenie na konferencję, która ma odbyć się dziś.

Jeżeli chodzi o ugrupowania chrześcijańskie to prace przygotowawcze prowadzone są wszędzie i już prawdopodobnie w najbliższym czasie międzyy niektórymi organizacjami rozpoczną się rokowania.

Jednocześnie i niezależnie od tych targów wre praca przygotowawcza nad technicznym przeprowadzeniem wyborów.

Prace te całkowicie spoczywają w rękach Zarządu Miejskiego. W najbliższych dniach będzie zakończone przez Miejskie Biuro Ewidencji Ludności ustalenia granic poszczególnych okręgów i obwodów. Ze względu na dużą liczbę obwodów (86) Biuro Ewidencji pracuje obecnie bez przerwy.

Spisy przeprowadzane będą przez Magistrat dopiero w końcu bieżącego miesiąca. Do pracy przy spisach zaangażuje Magistrat przeszło 50 bezrobotnych pracowników umysłowych.

Magistrat podpisuje umowę ze Spółką „Chłodnia i Składy Portowe w Gdyni"

Zakaz handlu starzyzną na rynku Kijowskim

Spółka Chłodnia i Składy Portowe w Gdyni prowadzi obecnie roboty przy budowie w Wilnie nowoczesnej chłodni, która stanie vis a vis rynku w pobliżu ul. Kijowskiej. Chłodnia urządzona będzie podług ostatnich wymogów techniki i higieny. Zakończenie budowy i oddanie chłodni do użytku spodziewane jest w początkach września rb.

Wczoraj na posiedzeniu Zarządu Miejskiego Magistrat wydelegował dwóch swych przedstawicieli do podpisania umowy ze wspomnianą spółką. Miasto bierze udział w budowie chłodni, jako współudziałowiec, dostarczając m. in. bezpłatnie skanalizowanego placu pod budowę.

Magistrat na tym samym posiedzeniu powziął uchwałę zlikwidowania handlu starzyzną na rynku Kijowskim. Na rynku tym dozwolony będzie handel jarzynami. Jednocześnie wyłoniana została komisja w składzie wiceprezydenta Grodzickiego, jako przewodniczącego, oraz ławników Gołębiowskiego i Segala, której zadaniem będzie uporządkowanie rynku Kijowskiego, na którym dla uprawiania handlu jarzynami ma być wybudowana duża hala kryta.



Trzeba wykorzystać świetne warunki śnieżne

Czy nie warto zorganizować zawodów dla dzieci?

Mamy w Wilnie i na Wileńszczyźnie wyjątkowe w tym roku warunki narciarskie. Mało kto pamięta, żeby po popularnym „Kaziuku" w połowie marca były stosunkowo silne mrozy i żeby na naszych wzgórzach leżały jeszcze śniegi. Narciarze narzekali w styczniu i w lutym na brak śniegu. Cudem odbył się marsz Zułów — Wilno i już myśleliśmy, że nie będzie w tym roku zimy, aż tutaj w marcu otwarła się nowa piękna karta dla narciarzy.

Wiosenne wyjazdy narciarskie są bodaj najprzyjemniejszą rozrywką sportową. Trzeba jednak być bardzo ostrożnym. Śnieg jest zdradliwy i w wielu miejskich przeświecają kamienie czy też gruda. Na północnych stokach śnieg leżeć będzie jeszcze przez dłuższy czas.

W tych doskonałych warunkach klimatycznych i śnieżnych warto może pomyśleć o zorganizowaniu propagandowych zawodów dla dzieci, na krótkich i bardzo łatwych oczywiście trasach. Zwracamy się z apelem do organizacyj wychowania fizycznego i do klubów sportowych.

Zawody narciarskie dla dzieci były w Wilnie i cieszyły się wielkim powodzeniem. Organizacja zawodów jest bardzo prosta. Nie jest ona tak skomplikowana, jak organizacja wielkich zawodów o mistrzostwo czy też o odznakę Polskiego Związku Narciarskiego. Mówiąc o zawodach dla dzieci, warto przy okazji nadmienić, że dzisiejsi mistrzowie Wilna w większej części rekrutują się właśnie z takich małych zawodników z organizowanych przed laty zawodów dla dzieci.

Wyjątkowe w tym sezonie warunki śnieżne w marcu mają być również doskonale wykorzystane przez licznych turystów. Siedząc w mieście trudno jest uwierzyć, że mamy jeszcze zimę i można doskonale jeździć na nartach. Z Wileńszczyzny ludzie wybierają się w góry szukać śniegu i słońca a tymczasem mają u siebie znacznie lepsze warunki uprawiania tego pięknego sportu. Sport narciarski na Wileńszczyźnie jest stanowczo za mało propagowany. O naszych możliwościach nie wie ani Warszawa, ani Grodno, ani też Białystok.

Jeżeli my sami siebie nie zareklamujemy, stale będziemy nieznanym krajem".

czny odczyt w Berlinie. Oczywiście nie znalazł lepszego tematu, jak głoszenie swych rewizjonistycznych teoryj na temat rozbiorów Polski, a więc, że nie obce mocarstwa spowodowały upadek Polski, ale my sami jesteśmy temu winni, że (słuchajcie, słuchajcie tego berlińskiego odczytu!) dążenie do rozszerzania granic jest zjawiskim całkim normalnym itd. Dzisiejsze depesze na pierwszej stronie przekonają zapewne nawet nieprzekonanych, że Niemcy zdają sobie z tego sprawę doskonale nawet bez pomocy... prof. Górki. Na odczycie tym nie obeszło się oczywiście bez podkreślenia pewnych przyjemnych dla Niemców tez historiozoficznych, jak tezy Ranke'go „Die Menshen machen ihre Geschichte" lub że czynnikiem twórczym są w dziejach przede wszystkim wybitne jednostki „hervorragende Männer". I tak dalej!

Jednym słowem prof. Górka zdaje sobie doskonale sprawę, że u nas w kraju robi się sobie popularność przez mówienie o sobie rzeczy przykrych, w Niemczech jednak — odwrotnie, o Niemcach mów bracie z pochlebstwem, o Polakach zaś, że „sami winni". A no! Można i tak.

Czy jednak takie odczyty powinniśmy w Berlinie ogłaszać, śmiem wątpić.

W. T.



Posiedzenie Wołyńskiej Rady Wojewódzkiej

9 marca br. pod przewodnictwem wojewody wołyńskiego A. Hanke-Nowaka odbyło się posiedzenie Rady Wojewódzkiej w sali reprezentacyjnej wołyńskiego Urzędu Wojewódzkiego.

Posiedzenie zagaił o godz. 11.25 wojewoda Hanke-Nowak, wygłaszając programowe przemówienie, poświęcone przede wszystkim zagadnieniu usprawnienia działalności organów samorządowych oraz omówienia podjętej inicjatywy gospodarczej w różnych dziedzinach.

Naczelnik wydziału samorządowego Filipiński wygłosił referat o stanie prac i finansach samorządu wołyńskiego oraz o planach inwestycyjnych samorządu na rok bieżący, referat o bieżących pracach z dziedziny rolnictwa i weterynarii oraz ochrony lasów wygłosił inż. Buczyński, przebudowie ustroju rolnego i melioracjach p. Świetliński. Sprawozdanie z działalności wydziału wojewódzkiego złożył członek wydziału p. Czerwiński, burmistrz m. Ołyki.

W dyskusji nad sprawozdaniami zabierali głos członkowie Rady Wojewódzkiej: Bednarski, sen. Puławski, Kowalewski, Wołoszuk, prezes Izby Roln. Suchorzewski, Mamczyc, poruszając aktualne na Wołyniu sprawy kolejnictwa, usprawnienia transportu, budowy nowej linii kolejowej, łączącej Wołyń z COP, budowy dworców kolejowych, ramp, bitych dróg, szkolnictwa, spraw budowlanych i telefonizacji gromad. W żywej i interesującej dyskusji przedstawili członkowie Rady pilne potrzeby Wołynia, podkreślając dotychczasowy dorobek Polski na tym terenie.

Stan szkolnictwa na Wołyniu zobrazował w swoim przemówieniu kurator Maciszewski. Zaznaczył on między innymi, że ilość szkół na Wołyniu stale wzrasta: w okresie od 1924 — 1937 r. przybyło 37 szkół II stopnia i 15 I stopnia, w roku ubiegłym oddano do użytku 138 izb szkolnych. Aczkolwiek rozwój szkolnictwa stale postępuje naprzód, zbliżając się do poziomu obserwowanego w całej Polsce — jednak nie jest on wystarczający, przy ok. 5.800 czynnych sił nauczycielskich brakuje jeszcze ok. 2,000 etatów potrzebnych do całkowitego obsłużenia szkół. Ilość dzieci, uczęszczających do szkół na Wołyniu wynosi ok. 300.000, a ok. 90.000 pozostaje jeszcze poza szkołą.

Z kolei rada obradowała nad sprawą wprowadzenia przymusu ubezpieczenia zboża od gradu.

W toku obrad przyjęto szereg uchwał w sprawach oświatowych, wprowadzenia przymusowego ubezpieczenia plonów od gradobicia, upoważnienia wojewody do dysponowania samorządowym funduszem popierania budowli wodnych itd.

Wieczorem tegoż dnia odbyła się pod przewodnictwem wojewody wołyńskiego konferencja naczelników władz niezespolonych na terenie województwa wołyńskiego.

Tematem zebrania były najbardziej aktualne zagadnienia wojewódzkie i sprawa realizacji wielkiego programu gospodarczego na Wołyniu.

W LITWIE zgłoszenia na prenumeratę „Kurj. Wileńskiego" przyjmują: F-ma „SPAUDA" — Kaunas, Maironio 5-a; Księgarnia „STELLA" — Kaunas. Prenumerata miesięczna 5 litów

HOTEL
„ST. GEORGES"
w WILNIE
Pierwszorzędny — Ceny przystępne
Telefony w pokojach

Dr. H. Cehak-Hołubowiczowa i red. Wł. Hołubowicz odznaczeni

Dr. Helena Cehak-Hołubowiczowa adjunkt U. S. B., oraz współpracownik naszego pisma red. Włodzimierz Hołubowicz, prowadzący wspólnie od szeregu lat z ramienia Muzeum Archeologicznego U. S. B. badania archeologiczne na terenie ziem północno-wschodnich, zostali, jak podaje „Monitor" z dnia 13 bm., za zasługi na polu pracy zawodowej odznaczeni Złotymi Krzyżami Zasługi.

Ukarani za niestosowanie się do zarządzeń OPL.

Kac Widor Dwoira podczas alarmu OPL. palił światło w swoim mieszkaniu i nie zasłonił okien. Został ukarany grzywną 100 zł. z zamianą na 14 dni aresztu.

Kulikowski Mikołaj za nieschowanie się do bramy podczas alarmu OPL na 1 dzień aresztu bezwzględnego.

6 lat więzienia za skaleczenie męża

Wczoraj Sąd Apelacyjny rozpoznał sprawę Weroniki Sienkiewiczowej, skazanej przez Sąd Okręgowy na 8 lat więzienia za oblanie witrolejem męża swego i wypalenia mu oczy pod wpływem zazdrości. Sąd Apelacyjny zmniejszył karę do 6 lat więzienia.

(z).

Kącik prawny

Prawo dojazdu

Powód posiada pole otoczone ze wszystkich stron cudzymi gruntami. Zgodnie z art. 48 t. X, cz. I Zw. Pr., który nakłada na właścicieli otaczających gruntów obowiązek dostarczenia właścicielowi gruntu otoczonego, prze ich grunt jak najkrótszej drogi. Powodowi pozwany zezwolił na przeprowadzenie przez jego grunt drogi. Po przeprowadzeniu drogi pozwany zażądał od powoda należności za korzystanie odstąpionej przez pozwanego na drogę lub wynagrodzenia za pozbawienie go możności wyłącznego użytkowania ziemi, przez którą ta droga biegnie.

Wobec powyższego powód wniósł pozew przeciwko pozwanemu o prawo dojazdu do gruntu, zaś pozwany wytoczył przeciwko niemu powództwo wzajemne o odszkodowanie za grunty zajęte pod drogę.

Sąd Grodzki powództwo główne o prawo dojazdu do gruntu uwzględnił, zaś powództwo wzajemne o odszkodowanie oddalił.

Sąd Okręgowy na skutek złożonej apelacji przez pozwanego wyrok Sądu Grodzkiego w części oddalenia roszczenia pozwanego o odszkodowanie z grunty zajęte pod drogę uchylił i zasądził na rzecz pozwanego 800 zł.

Sąd Najwyższy (orz. CI—3025/35) po rozpoznaniu kasacji powoda — wyrok Sądu Okręgowego uchylił i sprawę przekazał temuż sądowi do ponownego rozpoznania

Orzeczenie Sąd Najwyższy uzasadnił opierając się na art. 448 t. X. Zw. Pr., twierdząc, że przepis zawarty w tym artykule ustanawia bezwzględny obowiązek posiadacza majętności, otaczającej grunt sąsiada nie tylko do zezwolenia przejazdu przez jego ziemię, lecz w razie braku odpowiedniej drogi, do wybudowania jej. Ponieważ służebność ziemi otaczającej wynika z postanowienia ustawowego (art. 443 t. X. cz. I Zw. Pr.), wykonanie tego obowiązku więc nie może być odpłatne, chybaby kodeks zawierał specjalny przepis, ustanawiający odpłatność przebiegu przez cudzy grunt drog. Skoro takiego przepisu brak, to zasady odszkodowania wyrażone w art. 684 t. X. cz. I Zw. Pr. przy zastosowaniu art. 448 t. X. cz. I Zw. Pr. nie mogą mieć miejsca, jak również powołana przez Sąd Okręgowy zasada niesłusznego wzbogacenia się, gdyż nie może ono zachodzić, skoro korzyści stron, oparte są na postanowieniu prawa należy przyjść do wniosku, że właściciel gruntu otaczającego w świetle przepisów T. X. cz. I Zw. Pr., nie ma prawa żądać zapłaty ani za dopuszczenie do korzystania z części z swego mjątku ani odszkodowania za pozbawienie możności wyłącznego użytkowania pasa ziemi, znajdującego się pod droga.

Wobec powyższego Sąd Najwyższy ogłosił tezę prawną:

„Właściciel gruntu zamkniętego może domagać się przechodzenia przez grunt sąsiadów bez obowiązku wynagrodzenia za korzystanie z ziemi znajdujące się pod drogą".

S.

W dniu Imienin Marsz. Rydza-Śmigłego

W sobotę 18 marca rb., jako w dniu Imienin Marszałka Polski Edwarda Śmigłego Rydza, odbędzie się o godz. 13-ej w wielkiej sali pałacu reprezentacyjnego (Uniwersytecka 8) składanie życzeń dla Pana Marszałka przez przedstawicieli władz wojskowych i cywilnych oraz społeczeństwo, na ręce Pana Inspektora Armii gen. dyw. Stefana Dąb-Biernackiego.

Osoby składające życzenia przybywają do pałacu do godz. 12.45. Podpisywanie adresu dla Pana Marszałka będzie się odbywało już od godz. 12-ej (w pałacu).

19 marca w Wilnie

Komitet Uczczenia Pamięci Marszałka Józefa Piłsudskiego w Wilnie podaje do wiadomości, że 19 marca, jako w dniu Imienin Pierwszego Marszałka Polski, odbędzie się w Bazylice wileńskiej o godz. 10 z rana uroczyste nabożeństwo, celebrowane przez J. E. ks. arcybiskupa metropolitę wileńskiego Romualda Jałbrzykowskiego.

Po nabożeństwie o godz. 11,30 nastąpi na Rossie u stóp Mauzoleum oddanie hołdu i złożenie wiązanek kwiecia przez przedstawicieli władz wojskowych i cywilnych oraz delegacje organizacyj społecznych.

Komitet wzywa ludność do udziału w uroczystościach, jak również do udekorowania domów flagami, poczynając od godzin popołudniowych dnia 18 marca.

PROGRAM

uroczystości w dniu 19 marca 1939 roku w Wilnie:

W dniu 18 bm., w przeddzień uroczystości, w godz. 20—21 ulicami m. Wilna przejdzie pochód oddziałów garnizonu Wilna z pochodniami przy akompaniamencie werbli.

W dn. 19 marca:

godz. 10 — Uroczyste nabożeństwo w Bazylice.

Również w godzinach rannych odbędą się nabożeństwa w świątyniach innych wyznań.

Godz. 11.30 — Oddanie hołdu u stóp Mauzoleum na Rossie i złożenie wiązanek kwiecia i zieleni.

Godz. 12.45 — Akademia ku czci Wielkiego Marszałka w Auli Kolumnowej Uniwersytetu Stefana Batorego.

Godz. 14 — Akademia w sali kina „Mars" (Ostrobramska 5), organizowana przez Związek Strzelecki.

Godz. 19 — Przemówienie Pana Prezydenta Rzeczypospolitej w obecności rządu ku czci Marszałka Józefa Piłsudskiego. Przemówienie to będzie transmitowane przez wszystkie rozgłośnie Polskiego Radia. Celem wysłuchania przemówienia Pana Prezydenta odbędą się uroczyste zebrania zwołane przez poszczególne organizacje. Dalszy program tych zebrań będzie poświęcony wspomnieniom o Wielkim Marszałku.

DOMEK
z ogródkiem
kupię okazyjnie
wprost od właściciela.
Oferty składać do Admin.
„Kurjera Wil." pod „Dom"

Płomyczek nr. 27

Zawiera również życzenia i obrazki poświęcone imieninom, o Wandzi w Krakowie, o małym Kiki, obrazek kukiełkowy, Pomocnicy, listy i rozwiązanie konkursu. Ilustracje odpowiednie, jak zwykle, zdobią oba numery.

Mrozy do 21 stopni w Dziśnieńskim

Rzeki zamarzają po raz drugi

Od kilku dni na terenie powiatu dziśnieńskiego panują mrozy, dochodzące do —21 stopni. Należy przypuszczać, iż w wypadku przedłużenia się okresu mrozów, rzeki, z których lód spłynął jeszcze w lutym, obecnie po raz drugi zamarzną.

Refleksje pokarnawałowe o Nowogródku

Kobiety górą

Co prawda jest nieco za późno na taki felieton, bo już pół postu minęło i święta Wielkanocne za pasem (ale jak na korespondencję z Nowogródka, to dosyć wcześnie). Bo pod tym względem korespondent nowogródzki zdaje się nie jest zbyt pilny. Często bywa, że posyła wiadomość dawno już przebrzmiałą. Zresztą, nie jest on wyjątkiem. W kinie miejskim wyświetlano przed paru dniami dodatek PAT z obrazkami Bożego Narodzenia. Wiadomo — prowincja. Bądźmy więc pobłażliwi i wybaczmy korespondentowi tę jego opieszałość, zwłaszcza, że sam do tego ze skruchą się przyznaje, obiecując na przyszłość poprawę. Tymczasem inni go wyręczają. Nie brak bowiem w Nowogródku ludzi „umiejących pisać".

A więc do rzeczy. Jako ludzie „współcześni" oddajemy pierwszeństwo płci pięknej, która zdobi nasze urzędy, szczególnie Fundusz Pracy, Urząd Wojewódzki, no i Izbę Skarbową. Aby nikogo nie pominąć, dodajmy jeszcze; Sąd Okręgowy, do którego (oczywiście do pań) zaczynają wzdychać młodzieńcy (chociaż napróżno, a raczej już za późno), Urząd Pocztowo-Telekomunikacyjny i Gimnazjum Mickiewicza. Jak widzimy kobiety w Nowogródku zaczynają górować dominować na każdym kroku. Że tak jest w istocie, świadczą również wypełnione wieczorami przez mężczyzn lokale nowogródzkiego „Sztrala" przy ul. Mickiewicza i „Ogniska" — z jednej strony i z drugiej — popu arne wieczory literackie Z. P. O. K., reklamowane takimi oto anonsami: „Jak być piękną", „Strachy" i t. p. Temat, jak widzimy, bardzo interesujący i wiele mówiący. Szkoda tylko, że z tych reklam nie wiadomo, czy mężczyźni także mają prawo wstępu? No i w ogóle nic nie wiadomo o czym na prawdę tam mówiono. Jest to sprawa dosyć poważna i nie radzę panom jej lekceważyć. Na dowód wielkiej solidarności płci pięknej w naszym Nowogródku przytoczę fakt, że w czasie, gdy panowie pracują w pocie czoła z referentkami w urzędzie, zacne połowice spiskują codziennie od 11 do 14 w cukierni „Zjednoczenie". I to same tuzy, oczywiście płci żeńskiej. „Palestra" przy jednym stole i „Administracja" przy innych. Czasami zbierają się do kupy i wtedy dopiero jest ...wesoło. Wiadomo — kobiety.

Na szczęście nie samym chlebem człowiek żyje. Mamy w Nowogródku towarzystwo muzyczne „Lira", tylko że również rej wodzą tam kobiety.

Od kilku miesięcy urządzane są w „Ognisku" t.zw. „środy literackie", cieszące się na ogół dość dużą frekwencją.

Inowacja bardzo pożądana i godna uwagi, byle była nieco częściej urozmaicana i mniej sztywna. Zresztą mieliśmy i na wesoło jedną środę. „Wybrany wtedy został przez panie (znowu te panie)" nowy Valentino. Te „środy", są dobrą odtrutką na brydż, poker i „białą" mocną.

Nie można jednak powiedzieć, aby całkiem już tak zapomniano o Bachusie. Nie, było by to nieuczciwie wobec niego. Czasu jest sporo, aby o Bachusie przypomnieć, zwłaszcza w mgliste wieczory nowogródzkie. Nie skłamię więc, gdy powiem, że konsumcja alkoholu wzrosła w Nowogródczyźnie w ostatnim roku o całe 20%. Co prawda i ludzi przybywa. Przyrost naturalny wynosi 26 na tysiąc, z tego 12 nowonarodzonych umiera. Ale to na wsi. W nowogródku karawaniarz po paru miesiącach bezczynności musiał uciekać razem ze swoją budą. A lekarze mówią, że Nowogródek — to gruźlica i choroby serca. Bajki. Takie „pogaduszki" dobre są dla tych, co mają dużo pieniędzy. Dla „naszego brata" lepiej o tym nie wspominać. Zapewne, jak się w karnawale zapomina o Bożym świecie i chodzi się napół ubraną, czy rozebraną, to później w wielkim poście trzeba chorować...

Takie już prawo natury. To też chorują ludziska w tym Nowogródku, aż żal patrzeć. Na szczęście mamy Nowojelnię. Za lato można się poprawić i czekać następnego karnawału. I tak do skutku, zanim nie zaniosą pod kapliczkę.

Kaz.

Dlaczego K. K. O.?

Najpoważniejsza instytucja bankowa w Nowogródku

W ostatnich czasach coraz więcej się słyszy i czyta o Komunalnych Kasach Oszczędności. Mówi się o runkach lokaty oszczędności, o roli K.K.O. w życiu gospodarczym, o konieczności popierania tej lokalnej placówki.

W czasopismach najczęściej spotyka się anonsy, do których niektórzy czytelnicy odnoszą się z pewną dozą nieufności, jakby do reklam zalecających eliksiry na długowieczną i piękną urodę. Zapominają oczywiście całkiem, albo nie zdają sobie sprawy, że tak poważna instytucja jak K.K.O. nie może sobie pozwolić na głoszenie tego, co nie odpowiada rzeczywistości. Zresztą na ogół rzecz biorąc, reklama K. K. O. w pismach jest raczej sucha, powściągliwa, zbyt urzędowa, chociaż tym akcentuje się powagę instytucji i jej odpowiedzialności.

W rzeczywistości, gdy się tak rozejrzymy po małych miasteczkach powiatowych, to dojść musimy do przekonania, że K. K. O. jest dzisiaj jedynym tam promotorem wszelkich możliwości gospodarczych, jedyną nadzieją i odskocznią zarówno dla kupca, rzemieślnika, przemysłowca, jak i rolnika. I o tym właśnie należałoby pisać.

Poza tym K. K. O. jest najpewniejszą i najrentowniejszą lokatą oszczędności. Na potwierdzenie tego stanu rzeczy zacytujemy parę ustępów ze statutu Komunalnej Kasy Oszczędności pow. Nowogródzkiego w Nowogródku:

§ 55 Majątek Kasy stanowią wszystkie należące do niej, jako osoby prawnej nieruchomości, ruchomości oraz fundusze i prawa.

Majątek Kasy tworzy całość odrębną od majątku Powiatowego Związku Samorządowego w Nowogródku i jest osobno administrowany.

§ 8. Powiatowy Związek Samorządowy w Nowogródku jako związek założycielski ponosi wobec osób trzecich odpowiedzialność jako poręczyciel za wszystkie zobowiązania Kasy.

§ 49. Wkłady na książeczki oszczędnościowe mają charakter lokat z bezpieczenstwem prawnym (pupilarnym). Książeczki oszczędnościowe mogą być przyjmowane na kaucje i wadia, wymagane z jakiegokolwiek tytułu przez Władze, urzędy, przedsiębiorstwa i zakłady państwowe komunalne oraz monopole państwowe narówni z kaucjami i wadiami, składanymi w gotówce.

Wkłady na książeczki oszczędnościowe wolne są od zajęcia do wysokości zł 2:0 .—

§ 44. Całkowita lub częściowa wpłata wkładu, nawet w przypadku egzekucji, może nastąpić tylko za przedstawieniem książeczki

Dodać należy, że K. K. O. w Nowogródku płaci za wkłady do 5%.

K. K. O. jest w Nowogródku największą i najpoważniejszą instytucją bankową, gwarantującą solidność, dyskrecję i punktualność.

Podniesienie stanu sanitarnego osiedli

na terenie woj. nowogródzkiego

Odprawa burmistrzów i wójtów. Zebrania gromadzkie

Wojewoda nowogródzki, Adam Sokołowski, wydał starostom powiatowym zarządzenie w sprawie tegorocznej akcji podniesienia wyglądu i stanu sanitarnego osiedli na terenie województwa nowogródzkiego. W myśl tego zarządzenia do dnia 20 marca odbędą się we wszystkich powiatach odprawy burmistrzów i wójtów, na których starostowie omówią wymagania co do podniesienia wyglądu i stanu sanitarnego osiedli oraz planowość tegorocznej akcji. W tegorocznym sezonie akcja ma wyjść poza dzielnice o charakterze reprezentacyjnym, dotrzeć do peryferyj miast i miasteczek oraz do położonych dalej od uczęszczanych szlaków osiedli wiejskich. Właściciele nieruchomości, którzy w roku ub. dokonali wszystkich czynności — w b. r. nie będą pociągani do żadnych prac (za wyjątkiem koniecznych ze względu na bezpieczeństwo publiczne). Szczególna uwaga zostanie skierowana na tych właścicieli nieruchomości, którzy w roku ub. nie zastosowali się do wymogów sanitarno-porządkowych, mimo, iż stan materialny pozwalał im na to. Wójtowie niezwłocznie po odprawie u starostów, zwołają odprawy sołtysów, których pouczą czego mają domagać się od mieszkańców, przy czym wręczone im zostaną instrukcje wyszczególniające wymagania władz. Sołtysi w terminie do dnia 28 marca zwołają zebrania gromadzkie celem pouczenia ludności co ma robić aby swoje zagrody i osiedla uporządkowali do należytego stanu. W miastach, burmistrzowie wezwą do współpracy wszystkie miejscowe organizacje społeczne, przeprowadzając przy ich pomocy odpowiednią propagandę.

Chluba naszej spółdzielczości

„Syndykat Rolniczy"

Spośród wielu spółdzielni handlowych na terenie wojew. nowogródzkiego, jedno z czołowych miejsc zajmuje bezsprzecznie spółdzielnia rolnicza w Nowogródku pod nazwą „Syndykat Rolniczy", posiadający swe oddziały w Nowojelni, Zdzięciole i Horodzieju, ponadto kilka punktów skupu zboża.

Jeszcze w 1929 r. „Syndykat Rolniczy" obsługiwany był przez 2 pracowników, dzisiaj pracuje tam 40, a kapitał udziałowy wzrósł z 5.500 zł do 55.000 zł. W 1929 r. sprzedano towaru na 193.700 zł, a w 1938 r. na 1.600.000 zł. Jest to jak na ubogą Nowogródczyznę suma aż nazbyt wymowna. Dodać należy, że „Syndykat Rolniczy" nabył w ubiegłym roku w centrum miasta piętrowy gmach (niegdyś pałac Radziwiłłów), w którym zainstalował własne biura z zamiarem przeniesienia również i swoich magazynów oraz składów z żelazem i narzędziami rolniczymi.

Głównymi artykułami handlu są: zboże, nasiona, nawozy sztuczne, maszyny, narzędzia rolnicze, gwoździe, cement, wapno, blacha, papa, nafta, benzyna (sprzedawana w Nowogródku z własnej stacji benzynowej na placu 11 Listopana i z dzierżawionej na dawnym dworcu osobowym), węgiel, koks itd.

Najważniejszym oczywiście działem handlu jest skup zboża, które „Syndykat Rolniczy" dostarcza nie tylko dla wojska i większych miast, lecz również eksportuje via Gdańsk i Gdynia za pośrednictwem Centrali Handlowej. Tym sposobem „Syndykat Rolniczy" jest jednocześnie regulatorem cen na zboże i inne arykuły, z korzyścią oczywiście dla rolników.

* * *

Podając te, z grubsza zaczerpnięte informacje, należy z obowiązku — jeżeli nie dziennikarskiego, to obywatelskiego — podkreślić, że swój chlubny rozwój „Syndykat Rolniczy" w Nowogródku zawdzięcza przede wszystkim obecnemu dyr. p. Leonowi Kordiakowi i dobranemu przez niego personelowi.

Nie jest to grzecznościowy frazes, ani reklama, której zresztą p. Kordiak unika (dopisek ten zamieszczamy bez jego wiedzy), lecz faktem wymagającym publicznego stwierdzenia, gdyż swoją działalnością w „Syndykacie Rolniczym" p. Kordiak wielce się przyczynił dla dobra rolnictwa w ogóle, w szczególności zaś do unarodowienia handlu w Nowogródku. A takich dyrektorów nie wielu mamy w Nowogródczyźnie.

Niepodobna czytać przez godzinę dobrą książkę, niż doznawszy wrażenia uszlachetnienia i uszczęśliwienia
J. Lubbock

Wypożyczalnia Książek
Wilno, ul. Św. Jerzego 3
Nowości szkolne — naukowe
Godz.: 11—18
Kaucja Zł 2.50. Abonament Zł 1.50
Wysyłka pocztą.

KRONIKA

MARZEC **16** Czwartek

Dziś: Eufrozyny P.
Jutro: Gertrudy P.

Wschód słońca — g. 5 m. 34
Zachód słońca — g. 5 m. 20

KRONIKA HISTORYCNA:

1569. Zygmunt August wciela Pomorze do Polski.
1673. Zgon ks. Aug. Kordeckiego, obrońcy Jasnej Góry.
1935. Niemcy wprowadzają powszechną służbę wojskową, łamiąc traktat wers.

LIDZKA

— Konferencja OZN w Ejszyszkach. — Staraniem Oddziału OZN w Ejszyszkach odbył się 12 marca wiec, na który został zaproszony poseł powiatu lidzkiego Lucjan Brylski.

Sala Ochotniczej Straży Pożarnej w której może się pomieścić do 50 osób została po brzegi wypełniona społeczeństwem z terenu tak gm. ejszyskiej jak i samego miasteczka.

Po zagajeniu przewodniczącego Oddziału OZN Gotowickiego St. powołano prezydium w osobach: Świeczko, Iwaszki i Połukorda — przedstawicieli rolnictwa z terenu gm. ejszyskiej oraz W. Bujaruńca — sekretarza Oddziału OZN po czym poseł Lucjan Brylski w swym długim przemówieniu poinformował zebranych o bieżących pracach Sejmu. **Wit.**

— Zwyczajne walne zgromadzenie członków Ludowego Banku Spółdzielczego. — W dniu 26 bm. w sali Gimnazjum Kupieckiego Ks. Ks. Pijarów w Lidzie (Suwalska 68) odbędzie się zwyczajne walne zgromadzenie członków Ludowego Banku Spółdzielczego z n. o. w Lidzie z następującym porządkiem obrad: Godz. 11.30 zbiórka w sali obrad. 11. udział w nabożeństwie w kościele Ks. Ks. Pijarów. 11.45. rozpoczęcie obrad. Porządek obrad: zagajenie i wybór prezydium. Odczytanie protokółu walnego zgromadzenia z dn. 24.IV 1938 r. Sprawozdania: Zarządu z działalności za 1938 r. Rady Nadzorczej z czynności w 1938 r. Odczytanie protokółu lustracji związkowej. Dyskusja i zatwierdzenie wniosków w sprawach: a) sprawozdania rocznego Zarządu, b) sprawozdania Rady Nadzorczej. Podział nadwyżk za 1938 r. Uzupełniające wybory członków Rady Nadzorczej i zastępców. Preliminarz budżetowy i plan pracy na 1939 r. Ustalenie najwyższej granicy zadłużenia jednego członka. Zaakceptowanie uchwał Rady Nadzorczej, dotyczących rozszerzenia projektu budynku gospodarczego i zwiększenia wydatków na ten cel. Ustalenie wysokości diet dla członków Komisji Rewizyjnej. Spisanie pożyczek wątpliwych z funduszu rezerwowego Wolne wnioski. Sprawozdanie z bilansem oraz rachunkiem strat i nadwyżek wyłożone jest w Banku, zgodnie z art. 44 statutu.

NIEŚWIESKA

— Kurze sprawy. OTO i KR w Nieświeżu przystąpiło do sprzedaży jaj wylęgowych kur rasy sussex. Dotychczas sprzedano już pond 26 tysięcy sztuk do sąsiednich powiatów. Na terenie powiatu nieświeskiego istnieje szereg zarodowych hodowli kur rasowych. OTO i KR w Nieświeżu posiada sztuczną wylęgarnię kur, zdobytą jako nagrodę na Targach Północnych. W końcu bieżącego m-ca OTO i KR rozpocznie sprzedaż pierwszej partii kur — jednodniówek.

— Kółka Rolnicze. W Kopieńcu, gm. Horodziej, powstało nowe kółko rolnicze, zrzeszające 34 członków. Kółko to zorganizował p. Antoni Symonowicz, agronom rejonowy. Obecnie na terenie gminy horodziejskiej niema już ani jednej gromady, w której rolnicy nie byliby zorganizowani w kółkach rolniczych.

— „Nasz sklep" w Dużych Miorach. W Dużych Miorach odbyło się walne zebranie członków spółdzielni spożywców „Nasz sklep" pod przewodnictwem pp Stefana Rycińskiego i Eugeniusza Okieńczyca.

— Uszę zarybiono milionem karpia. Nieświeskie Towarzystwo Wędkarskie wyznaczyło kilku strażników do pilnowania terenów wodnych, należących do Towarzystwa. Utworzone też zostały 3 schroniska nadbrzeżne: w Malewie, Kwaczach i Zauszu. Rzekę zarybiono milionem karpia.

WOŁOŻYŃSKA

— Zebranie Informacyjne Stow. Kupców Polskich. 12 marca br. w sali Zarządu Miejskiego w Wołożynie odbyło się zebranie informacyjne Stowarzyszenia Kupców Polskich.

Sala była zapełniona po brzegi. Na zebraniu byli obecni: starosta p. Kazimierz Wese, ks. prob. Udalski Antoni, oraz przedstawiciele władz skarbowych, wojska, samorządowych i miejscowych organizacyj polskich.

Prezes Stowarzyszenia Kupców Polskich Bogumił Panasiuk po zagajeniu i powitaniu zebranych wygłosił referat na temat „Handel w Polsce musi być polski".

SŁONIMSKA

— 20-lecie wkroczenia wojsk polskich. 10, 11 i 12 marca r. b. Słonim obchodził 20 rocznicę wkroczenia do miasta wojsk polskich. Uroczystość ta wzbudziła duże zainteresowanie miejscowej ludności i miała uroczysty przebieg.

BRASŁAWSKA

— Konferencja kierowników mleczarń w Brasławiu. W Brasławiu odbyła się konferencja kierowników mleczarń i działaczy hodowlanych z terenu powiatu brasławskiego, na której omówiono sprawy związane z podniesieniem obecnego stanu mleczarń przez nawiązanie ściślejszej współpracy z personelem agronomicznym, szczególnie opiekującym się hodowlą. Następnie poszczególni przedstawiciele mleczarń spółdzielczych okręgowych oraz instruktorzy rolni, w rejonach których mleczarnię prowadzą swą działalność, złożyli sprawozdanie ze swej pracy i przedstawicieli obecny stan mleczarstwa w swoim rejonie.

Po sprawozdaniach wywiązała się dyskusja na tematy związane z hodowlą i mleczarstwem.

OSZMIAŃSKA

— Kurs weterynaryjno-hodowlany. W Oszmianie 13 bm. zakończony został II kurs weterynaryjno-hodowlany dla rolników z terenu powiatu, zorganizowany przez Referat Weterynaryjny Starostwa przy współudziale Wydziału Powiatowego oraz współpracy powiatowego instruktora hodowli.

Program kursu obejmował: choroby zakaźne zwierząt, pomoc zwierzętom w nagłych wypadkach, pielęgnacja i racjonalne żywienie zwierząt gospodarskich oraz higienę pomieszczeń i ich urządzenie.

Poza tym odbyły się praktyczne pokazy w Lecznicy dla Zwierząt oraz Rzeźni Miejskiej. Kurs przesłuchało 58 rolników.

ŚWIĘCIAŃSKA

— W Święcianach odbyło się walne zebranie Ochotniczej Straży Pożarnej. na którym uchwalono budżet na rok 1939-40 w wysokości ponad 9000 zł. oraz postanowiono nabyć przy pomocy udzielnej subwencji Wydziału Powiat. auto-pogotowie.

DZIŚNIEŃSKA

— Ukarani administracyjnie. Starosta w Głębokiem ukarał w dniu 14 bm. w trybie karno-administracyjnym po 30 dni aresztu Witolda Horowego za posiadania t. zw. „świncówki" i Mowszę Fajbluma za dokonanie potajemnego uboju cielaków w celu dalszej odsprzedaży oraz Aleksandra Hrydziuszkę na 50 zł grzywny za nielegalne uprawianie praktyki lekarskiej.

Zjazd Komitetu Pomocy Dzieciom i Młodzieży w Nowogródku

W gmachu zakładu leczniczo-wypoczynkowego dla dzieci odbył się zjazd Wojewódzkiego Komitetu Pomocy Dzieciom i Młodzieży przy udziale prezesów komitetów powiatowych, inspektorów szkolnych oraz zaproszonych gości.

Ze sprawozdań wynika, że Wojewódzki Komitet Zimowej Pomocy Bezrobotnym przekazał na rzecz Komitetu Pomocy Dzieciom i Młodzieży w okresie od dnia 1 listopada r. ub. do 28 lutego rb. sumę zł 98,121 gr 32. Z kwoty tej wydatkowano: na dożywianie dzieci — zł 66,571, na odzież dla dziatwy najuboższej — zł 24,750, na zakup obuwia — zł 10,800, na szkolenie zawodowe — zł 5,000 i na stypendia — 1,000 zł. Mimo tak znacznego wysiłku wedle sprawozdań z terenu potrzeby w tym kierunku są jeszcze bardzo znaczne.

Akcją dożywiania w kilkuset punktach objęto 18,954 dzieci. W tej liczbie 4,275 dzieci pozostaje pod opieką wojska i KOP przy pomocy komitetu. Należy podkreślić, że wojsko w silnym stopniu interesuje się i dopomaga młodzieży.

WOŁYŃSKA

— NOWE INWESTYCJE W KOWLU. W Kowlu rozpoczęły się na wielką skalę zakrojone roboty inwestycyjne, związane z przebudową szeregu ulic, zasypaniem starego koryta rzeki Turii, otwarciem nowego parku miejskiego im. gen. Gustawa Orlicz-Dreszera, oraz otwarciem drugiej targowicy miejskiej. Uruchomione zostały również roboty przy budowie sieci wodociągowej. W związku z rozpoczęciem tych robót otrzymało zatrudnienie około 200 bezrobotnych.

KRONIKA

WILEŃSKA

DYŻURY APTEK.

Dziś w nocy dyżurują następujące apteki: Sapożnikowa (Zawalna 41); Rodowicza (Ostrobramska 4); Augustowskiego (Mickiewicza 10); Narbuta (Św. Jańska 2); Zasławskiego (Nowogródzka 89).

Ponadto stale dyżurują apteki: Paka (Antokolska 42); Szantyra (Legionowa 10) i Zajączkowskiego Witoldowa 22).

OSOBISTA

— WYJAZD DYREKTORA IZBY SKARBOWEJ. 16 bm. Dyrektor Izby Skarbowej w Wilnie — Wacław Gajewski — wyjedzie służbowo na kilka dni do Warszawy. Zastępstwo na czas nieobecności obejmie Stanisław Czernecki, naczelnik wydziału II Izby Skarbowej.

MIEJSKA.

— Tylko 200 zł. mógł Magistrat wileński przeznaczyć na uczczenie pamięci Juliusza Słowackiego. Krzemieniec wystąpił z inicjatywą uczczenia pamieci Juliusza Słowackiego. Organizatorzy zamierzają wykupić dom, w którym urodził się nasz wieszcz, urządzić muzeum pamiątek po Słowackim, oraz wybudować dom kultury i sztuki im. Juliusza Słowackiego.

Ponieważ organizatorzy rozporządzają stosunkowo nikłymi możliwościami finansowymi, zwrócili się do większych samorządów miejskich, w tej liczbie również i do wileńskiego z prośbą przyjścia z pomocą materialną.

Sprawa ta była rozpatrywana na ostatnim posiedzeniu Zarządu Miejskiego. Postanowiono wyasygnować na ten cel sumę 200 zł.

— Zatwierdzenie statutu szpitali miejskich i ośrodków zdrowia. Na ostatnim posiedzeniu Magistrat zatwierdził nowy statut dla szpitali miejskich i ośrodków zdrowia.

W myśl nowego statutu istnieje projekt przekształcić pododdział neurologiczny w szpitalu św. Jakóba na oddział.

— RUCHOMY HANDEL W HALACH MIEJSKICH. W Halach Miejskich większość straganów została już zniesiona, pozostałe stragany zniesione będą z dniem 1 maja rb. Obecnie Magistrat powziął uchwałę zezwalającą na uprawianie w Halach Miejskich handlu na tak zwanych ruchomych straganach (ladach), które po ukończeniu godzin handlu będą sprzątane.

ZE ZWIĄZKÓW I STOWARZ

— KLUB WŁOCZĘGÓW. Jutro (w piątek 17 bm.) w Instytucie Europy Wschodniej o godz. 20,15 odbędzie się wewnętrzne zebranie Klubu z dyskusją na temat: „Nasze pokolenie, a młodzież", (na marginesie zebrań młodzieżowych, jakie się odbyły w Klubie). Dyskusję zagają prof. I. Jaworski i T. Nagurski.

Wstęp wyłącznie za zaproszeniami.

— Z Koła Wileńskiego Polskiego Tow. Filologicznego. We czwartek 16 marca w Seminarium Filologii Klasycznej U.S.B. (zauł. Bernardyński 11) odbędzie się zebranie z referatem Prof. Stefana Srebrnego: „Nowy fragment Safony". Wstęp wolny.

— Dzisiejszy „Czwartek dyskusyjny" ZPOK z odczytem ks. Piotra Śledziewskiego p. t. „Estetyka wnętrz" z powodu ogłoszonego pogotowia OPL został odwołany i odbędzie się w następny czwartek, tj. 23 marca br

Posiedzenie Wl. Wydziału Wojewódzkiego

13 bm. w Urzędzie Wojewódzkim pod przewodnictwem wicewojewody J. Rakowskiego odbyło się posiedzenie Wileńskiego Wydziału Wojewódzkiego.

Na posiedzeniu tym zostały rozpatrzone: 1) budżety dodatkowe na rok 1938/39 Powiatowych Związków Samorządowych: Dziśnieńskiego, Brasławskiego, Postawskiego, Święciańskiego i Wileńsko-Trockiego oraz gminy m. Wilna, 2) preliminarz budżetowy Dziśnieńskiego Powiatowego Związku Samorządowego na rok 1939/40, 3) uchwały finansowe Dziśnieńskiej Rady Powiatowej z dnia 24 lutego rb., 4) uchwały finansowe Rady Miejskiej m. Wilna z dnia 31 stycznia i 28 lutego rb., 5) uchwały Wileńsko-Trockiej Rady Powiatowej, 6) szereg spraw z zakresu administracji samorządowej, 7) statut „Zakład Badawczo-Leczniczego dla chorych na nowotwory w Wilnie", 8) statut „Przychodni do walki z nowotworami", 9) wnioski Wydziałów Powiatowych w przedmiocie zmian w rozporządzeniu Wojewody w sprawie ustalenia norm dla wymiaru i wykonania świadczeń w naturze na niektóre cele publiczne i 10) budżet Wileńskiego Wydziału Wojewódzkiego na rok 1939/40.

Dziś Zebranie manifestacyjne OZN

w sprawie granicy polsko-węgierskiej

W dniu dzisiejszym 16. III. o godzinie 14-ej w sali kina „MARS" odbędzie się Zebranie Manifestacyjne, organizowane przez Obóz Zjednoczenia Narodowego, w sprawie uzyskania wspólnej granicy polsko-węgierskiej.

Członkowie Obozu i sympatycy proszeni są o obowiązkowe stawiennictwo.

Likwidacja band przemytniczych

Ostatnio organom KOP-u udało się wpaść na ślad kilku rozgałęzionych band przemytniczych, działających w obrębie pogranicza polsko-litewskiego. Bandy te w różnych punktach pogranicza, a zwłaszcza w rejonach Rudziszek i Oran, usiłowały przemycać z Litwy do Polski kamyki, harmonijki, tytoń itp. artykuły.

Dzięki od dawna prowadzonej obserwacji i czujności placówek KOP-u bandy te zostały całkowicie zlikwidowane, członkowie zaś jej wpadli w ręce władz bezpieczeństwa.

Należy podkreślić, że dzięki czujności KOP-u i zaostrzeniu kar na przemytników ilość przemytu spadła bardzo poważnie, stan zaś bezpieczeństwa na pograniczu jest najzupełniej zadawalający.

Do Berezy

Z polecenia władz administracyjnych zostali wysłani do Berezy Kartuskiej znani awanturnicy Sakowicz i Szumski. (c).

Hokeista ze złamaną nogą porzucony na pastwę losu

Jak Ognisko KPW opiekuje się swymi członkami

W ubiegłym tygodniu wróciła z Katowic do Wilna hokejowa drużyna Ogniska KPW

W drużynie tej znajdował się jeden z znanych sportowców wileńskich Aleksander Sierdziukow, któremu w czasie meczu w Katowicach złamano nogę. Sierdziukowa przywieziono do Wilna jako inwalidę. Noga została w Katowicach opatrzona i wzięta w gipsowe klamry.

Po przyjeździe do Wilna hokeiści udali się do pobliskiego lokalu Ogniska KPW przy ul. Kolejowej 19, gdzie zostawiono chorego kolegę na pastwę losu

Sierdziukowym z dobrego serca zaopiekowała się p. Bollówna, która przewiozła go do mieszkania przy zaułku Szwajcarskim 8—2.

Sierdziukow znajduje się tam do chwili obecnej bez pomocy lekarza, bez opieki klubu sportowego i kolegów.

O tym doniosła nam wczoraj matka p A. Sierdziukowowa, która ze łzami w oczach opowiadała o całym nieszczęściu swego syna i prosiła jednocześnie o pomoc i interwencję.

Momentalnie usiłowaliśmy połączyć sie telefonicznie z kierownictwem Ogniska tak:

1) do p. Kisiela nie można było dodzwonić się;

2) p. Dużniaka nie zastaliśmy:

3) z p. Drozdowskim — prezesem również nie mogliśmy się skomunikować.

Dopiero około godz 17 przygodnie spotkałem na ulicy Wileńskiej p. prezesa Ogniska KPW Drozdowskiego, któremu opowiedziałem całą historię. Prezes Drozdowski oświadczył, że coś niecoś wie o tym i że p. Kisiel prosił go o 20 zł, które otrzymał.

P. Kisiel jako opiekun i kierownik drużyny hokejowej powinien był nieco troskliwiej zaopiekować się Sierdziukowem.

Prosiłem p. prezesa Drozdowskiego o interwencję. Radziłem niezwłocznie przewieźć chorego Sierdziukowa do szpitala kolejowego.

P. prezes Drozdowski obiecał dzisiaj wszystko to załatwić i przeprowadzić dochodzenie. Wierzymy, że p. inż. Drozdowski przyjdzie z pomocą Sierdziukowowi.

A teraz słów kilka od siebie.

Toż skandal. Co sobie myśli p. Kisiel który wyzyskuje młodzież?

Dwa razy prosiłem p. Godlewskiego, który był u mnie, żeby p. Kisiel zechciał przynajmniej zadzwonić. P. Godlewski pracuje z p. Kisielem w jednym biurze i niewątpliwie musiał powtórzyć moją usilną prośbę lecz niestety, prośba moja została zbagatelizowana, a p. Sierdziukow leży w bólach gdzieś na zaułku Szwajcarskim.

Taki to jest los członków klubów sportowych, którzy walczą o ich barwy, którzy zdobywają mistrzostwa.

Żal bierze tych biednych sportowców którzy mają takich opiekunów, jak p. Kisiel Czyżby p. Kisiel nic nie wiedział o wypadku z Sierdziukowem i czyżby w KPW nie znalazło się trochę pieniędzy na leczenie i miejsce w szpitalu kolejowym na Wilczej Łapie?!

Jednocześnie przypominamy wypadek niemal identyczny z piłkarzem Romulewiczem, który uległ ciężkiej kontuzji kolana w czasie meczu Ogniska KPW z Makabi. Romulewicza pozostawiono bez opieki. P. Kisiel wtedy również zlekceważył tę sprawę.

Jesteśmy przekonani, że jak naczelne władze KPW, tak też i Wil. Dyr. Kolejowej zechcą wniknąć w ten skandal sportowy, a p. prezes inż. Drozdowski postara się przynajmniej teraz naprawić zło, jakie wyrządzili jego podwładni.

J. NIECIECKI.

—oOo—

Litewska jednodniówka sportowa w Wilnie

W Wilnie ukazała się litewska jednodniówka sportowa, pt. „Wyżej, prędzej, dalej" (w tłumaczeniu na język polski).

35-stronicowy zeszyt jednodniówki, zredagowany przez p. F. ysmarasa, absolwenta CIWF w Warszawie, został wydany w estetycznej szacie i zawiera prócz licznych zdjęć, szereg interesujących artykułów i reportaży.

Dwa mecze koszykówki Polska — Łotwa

Polski Związek Piłki Ręcznej ustalił ostatecznie ze związkiem łotewskim termin spotkań międzypaństwowych Polska — Łotwa w koszykówce męskiej.

Mecze odbędą się w dniach 22 i 23 kwietnia w Rydze.

Turniej miast Europy w siatkowce pań

W dniach 31 marca do 2 kwietnia br odbędzie się w Toruniu międzynarodowy turniej siatkówki kobiecej p. n. „Turnieju miast Europy". Kapitan sportowy siatkówki p Wirszyłło wyznaczył do turnieju reprezentacje trzech miast polskich, a mianowicie Warszawy, Łodzi i Torunia.

Z drużyn zagranicznych udział w turnieju wezmą napewno Ryga i Praga Czeska, poza tym toczą się pertraktacje z Tallinem, Tartu, Bukaresztem i Kownem.

Reprezentacja Niemiec na mecz koszykówki z Polską

Niemiecki Związek Piłki Ręcznej nadesłał do UZPR skład reprezentacji Niemiec w koszykówce na mecz przeciwko Polsce, który odbędzie się, jak wiadomo, w nadchodzącą niedzielę dnia 19 bm. w Warszawie

Skład Niemiec przedstawiać się będzie następująco: Grimm, Going, Olleska, Bonnet Steinschülte, Kunze, Roberg, Schwalbe, Endres, Meyer, Sollmann, Böhne.

Drużyna niemiecka przyjeżdża do Warszawy w piątek wieczorem.

RADIO

Czwartek, dnia 16 marca 1939 r.

6.56 Pieśń por. 7,00 Dziennik por. 7,15 Muzyka z płyt. 8,00 Audycja dla szkół. 8,10 Program na dzisiaj. 8,15 Muzyka poranna. 8,50 Odcinek prozy. 9,00—11,00 Przerwa. 11,00 Pieśni i marsze żołnierskie — audycja dla szkół. 11,25 Koncert solistów. 11.57 Sygnał czasu i hejnał. 12,03 Audycja południowa. 13,00 Wiadomości z miasta i prowincji. 13,05 Koncert popularny. 14.00—15 00 Przerwa. 15,00 Podróż w przeszłość — pog. dla młodzieży. 15,15 Kłopoty i rady: „Mam tyle sprawunków" — dialog. 15,30 Muzyka obiadowa. 16,00 Dziennik popołudniowy. 16.05 Wiadomości gospodarcze. 16,20 W fabryce przetworów jarzynowych i owocowych. — 16,40 Utwory Coates'a. 17.00 Angkor — felieton. 17,15 Recital skrzypcowy M. Henniga (Niemcy). 17,40 Z naszych pieśni. 17,55 Informacje turystyczne. 18,00 Przegląd prasy sportowej. 18,05 Pieśni w wyk. Stanisława Orkana. 18,20 Skrzynkę ogólną prowadzi Tadeusz Łopalewski. 18,30 Teatr Wyobraźni: „Dziady" — Adama Mickiewicza 19.15 Koncert rozrywkowy. 20.55 Audycje Informacyjne. 21,00 Recital fortepianowy Aleksandra Unińskiego 21,40 „Wiedy tak czytano" — felieton Starego Doktora. 22 00 Recital Margeriy Trombini - Kazuro (klawesyn). 22,25 G. Rossini: Skrót opery „Cyrulik Sewilski". 23,00 Ostatnie wiadomości i komunikaty. 23.05 Koncert polskiej muzyki kameralnej. 23,55 Zakończenie programu.

PROGRAM ROZGŁOŚNI BARANOWICKIEJ

Czwartek, dnia 16 marca 1939 r.

6,57 Pieśń poranna. 8.10 Nasz program i wiadomości dla naszej wsi. 8.20 Koncert poranny (płyty). 11,25 Wiązanka melodii Gilberta i Silivana (płyty z Warszawy). — 14,00 Na skrzypcach gra Wacław Niemczyk i Irena Dubiska (płyty). 14,20 Wiadomości z naszych stron. 14,30 Koncert popołudniowy (płyty). 18 00 „Rośliny pastewne na zieloną paszę" — pog. inż. Wacława Boguszewskiego. 18,10 Muzyka (płyty).

NASIONA

poleca W. WELER, Wilno Sadowa 8, tel. 10-57, Zawalna 18, tel. 19 51. —
— Cenniki wysyłamy bezpłatnie. —

TEATR I MUZYKA

TEATR MIEJSKI NA POHULANCE

— „Spadkobierca" — na przedstawieniu wieczornym! Dziś, w czwartek 16 marca o godz. 20 Teatr Miejski na Pohulance gra wyborną polską komedię w 3 aktach Adama Grzymały-Siedleckiego pt. **„Spadkobierca"**, z udziałem p. Haliny Dunin-Rychłowskiej w roli Babci. Obsadę stanowią pp.: H. Buyno, I. Jasińska-Detkowska, L. Korwin, W. Nawrocka, W. Szczepańska, A. Czapliński, S. Kępka-Bajerski, W. Surzyński, L. Tatarski, L. Wołłejko. Reżyseria Karola Wyrwicz-Wichrowskiego. Piękna oprawa dekoracyjna — Jan i Kamila Golusowie.

— Jutro, w piątek 17 marca o godz. 20 **„Spadkobierca"**.

— Teatr Miejski z Wilna w Nowo-Święcianach! Dziś, w czwartek 16 marca Teatr Miejski z Wilna gra w Nowo-Święcianach świetną komedię współczesną Antoniego Cwojdzińskiego **„Człowiek za burtą"** w wykonaniu pp.: Eleonory Ściborowej, Ireny Horeckiej i Wacława Ścibora. Oprawa dekoracyjna — J. i K. Golusowie.

TEATR MUZYCZNY „LUTNIA".

— Występy J. Kulczyckiej. Dziś pełna poezji i młodości operetka **„Krysia Leśniczanka"** z Janiną Kulczycką w roli tytułowej i Wł. Szczawińskim w roli cesarza.

— Jutro **„Krysia Leśniczanka"** — melodyjna i obfitująca w przezabawne sceny operetka z J. Kulczycką w roli tytułowej.

— Premiera op. „Lizystrata". Codziennie odbywają się próby z klasycznej operetki **„Lizystrata"**, posiadającej przepiękną muzykę. W roli tytułowej wystąpi Janina Kulczycka.

— Koncert S. Benoni w Wilnie. Zapowiedziany na dzisiaj przez Związek Studentów Rosjan USB Wielki Koncert solisty opery La Scala w Mediolanie Sergiusza Benoni — w związku z ćwiczeniami opl-gaz. **zostaje przeniesiony na sobotę 18 marca** i odbędzie się w Sali Śniadeckich USB, ul. Świętojańska 10. Początek koncertu o godz. 20.

PIERRE NORD 54

KRAINA LĘKU

(Powieść nagrodzona: Grand Prix du Roman d'Aventures 1937)

Przekład autoryzowany z francuskiego.

Zadaniem ich było wywiercić otwory aż do głębokości piętnastu metrów następnie, o ile się to okaże potrzebne, posunąć się do zewnętrznego wylotu podziemi i spotkać się około kanału wentylacyjnego na Rynku, stanowiącego ośrodek całej sieci. Przy każdym napotkanym rozgałęzieniu i przy każdym odcinku miano ustawiać warty. Żandarmi i żołnierze wkraczali do każdego z otoczonych domów, obsadzali każde drzwi zapasowe, prowadzące do piwnic, aby uniemożliwić ewentualną ucieczkę.

Pierwsze wrażenie Komparsa dodało mu otuchy. Najwidoczniej, dzięki surowości, z jaką zabrano się do zatamowania ruchu ulicznego oraz gaszenia ognia i świateł, rozmieszczenie kordonów mogło dokonać się w zupełnej tajemnicy. Ludność cywilna była zupełnie zaskoczona: z braku zajęć ludzie wstawali późno. Rozbudziły ich dopiero uderzenia kolb we drzwi; nikomu nie wpadło na myśl, aby maskować przestrach drwiącą miną, co wyprowadzało najeźdźców z równowagi. Panika, nie dająca się ukryć, zrodziła nadzieję w sercu Komparsa.

Zapomniawszy o przemęczeniu, poddał się Kompars podnieceniu łowieckiemu. Druga piwnica, od której zaczął, znajdowała się istotnie na głębokości 15 metrów i w kilka minut, dzięki otworem świeżo wywierconym w murze, doszedł do końca chodnika. Ściana z ciasnego kamienia zatarasowała drogę. Przebito ją z wielkim trudem, ale najgłębsze wiercenia nie wykazały nic podejrzanego.

Kompars odsapnął przez chwilę, podczas gdy jego ludzie wyciągali i przyprowadzali na wpół ubranych i drżących cywilów z pierwszych domów. Zarzucono ich pytaniami, co mają oznaczać otwory w ścianach. Najmniej zmieszany ze wszyskich, starszy człowek oświadczył, że sąsiedzi jego zwykli się zbierać u niego podczas ataków powietrznych, które od 15-go kwietnia powtarzają się co noc. Nie stropił się, gdy oficer zwrócił mu uwagę, że jego piwnica nie jest bezpieczniejsza od innych. Zgodził się z tym, tłumaczył że zbierano się, bo w gromadzie ludzie czują się lepiej Porucznik zauważył chyba, że jego właśni ludzie, ulegają tak samo owczemu pędowi do zbijania się w kupę. Kompars musiał uznać się za zwyciężonego i szorskim gestem pożegnał gromadę Francuzów, kora popędziła po schodach młodzieńczym galopem.

Nie zniechęcając się, wziął busolę, zorienował się i kazał wiercić w kierunku Rynku. Nie porzebował zresztą prawie wcale robić użytku z przyniesionych narzędzi. Praca była już wykonana: wszystkie piwnice łączyły się, a całe mury, były to tylko cienkie ścianki, nie opierając się wiatraczkom. Stary chodnik biegł prawie w linii prostej. Szerokość jego była imponująca: osiem czy dziesięć metrów. Był dziwnie ponury, mimo reflektorów, których światło nie wystarczało, by rozjaśnić ciemne zakątki, niezdrowe, ociekające lepką wilgocią. Częściowo, w rzadkich odstępach, tarasowała przejście zawalona ściana. Kompars kazał sondować boczne mury co pięć metrów, nie znaleziono jednak żadnego chodnika. Oficer notował bacznie ślady życia, resztki porzuconych sienników, ślady śmieci lub zwęglonego acetylenu, od czasu do czasu polecał sprowadzać mieszkańców, badał ich brutalnie, nie osiągając nic, prócz odpowiedzi w tonie kategorycznym: nikt tam nie schodził i nikt nie krył się prócz stałych mieszkańców. Żołnierz pozostawiony w każdym domu, zapewniał łączność z ludźmi pilnującymi wejść do piwnic.

Monotonna, długa i męcząca ekspedycja trwała sześć godzin. Sześć godzin, podczas kórych Kompars wahał się między nadzieją a ostatecznym zniechęceniem. Po pięciu godzinach ożywił się nagle. Zbliżył się do domu księdza Gaillarda. Wyszedł na powierzchnię, by zanotować punkt i stwierdził, że chodnik przebiegał dość daleko od domu przy ulicy Frairie, właściwie przebiegał pod obszernym domem prywatnym, którego ogród rozciągał się aż do muru, małego ogródka księdza. Był na to przygotowany, ale teraz już zrezygnował. Od tej chwili szedł już tylko za swymi ludźmi, którzy około jedenastej dotarli do dość obszernej rotundy, lepiej oświetlonej i wyższej, na którą wychodziły trzy inne chodniki. Jego oddział stawił się pierwszy na punkcie zbornym, ale nie pojmał nikogo i nie znalazł najmniejszego śladu obecności czy przejścia żołnierzy alianckich.

(D. c. n.).

Rekrutacja robotników do Łotwy.

Siedzibą p. Meszarysa Turmont.

Do Polski przybył przedstawiciel łotewskiej Izby Rolniczej p. Arwid Meszarys, który przeprowadzi rekrutację robotników rolnych na roboty sezonowe do Łotwy. Urzędową siedzibą p. Meszarysa będzie stacja pograniczna Turmont. Na terenie pow. brasławskiego rekrutacia robotników rozpocznie się w dniu 30 marca r. b. Ogółem z terenu powiatu brasławskiego ma być zarekrutowanych 2.400 osób.

Żona urzędnika KKO zabita przez samochód w Wołożynie

14 bm. w Wołożynie została zabita przez samochód ciężarowy Stanisława Skrzyńska, żona urzędnika KKO w Wołożynie. Wypadek zdarzył się na ul. Narutowicza. Jak się okazało, samochód miał jedną parę hamulców zepsutą i potoczył się w tył na chodnik

Z teki pol.cyjnej

Wczoraj późno wieczorem zmarła nagle w swoim mieszkaniu 24 letnia Irena Brzozowska (Filarecka 13). Lekarz stwierdził, że przyczyną zgonu był atak sercowy.

*

Podczas ciemności, panujących w w Wilnie, ze względu na stan pogotowia lotniczego, zanotowano w mieście dwa nieszczęśliwe wypadki. Na ulicy Zawalnej upadły i złamały ręce Estera Wapnik i C. Lipowa, mieszkanka t. zw. „tanich domów“ przy ulicy Subocz 37, biegnąc w ciemnościach po naftę.

*

Z Elwasonow (Składowa 2) przetaczając beczki ze śledziami został przygnieciony przez jedną beczkę. Doznał on poważnych obrażeń ciała. Pogotowie ratunkowe przewiozło go do szpitala.

*

W Wilnie zatrzymano zawodowego złodzieja, który okradł stodołę Piotra Zabiłowicza ze wsi Mielechowicze, na sumę kilkuset zł.

*

Policja przeprowadziła obławę w czasie której aresztowano kilkunastu złodziei.

*

W N. Święcianach podczas przetaczania wagonów towarowych wykoleiły się z powodu złego nastawienia zwrotnicy 3 wagony. Zwrotniczy zatrzymany.

*

Na ul. Kalwaryjskiej, podczas panujących ciemności został dotkliwie pobity kolporter gazet N. Dikor (Łotoczek 6).

*

W pobliżu Jaszun auto firmy Jodemka najechało na wóz Josela Waltera. Waltera w stanie ciężkim przewieziono do szpitala w Wilnie.

*

Antoni Dabanarski z Brasławia, uczeń 2-giej klasy gimnazjalnej, wyskakując z pociągu trafił pod wagony. W stanie ciężkim przewieziono go do szpitala. (c)



Przetarg

Państwowe Kierownictwo Budowy Zbiornika Wodnego na rzece Wilii w Turniszkach, mające siedzibę w Wilnie, ul. Kościuszki 14a, m. 3, ogłasza niniejszym przetarg nieograniczony na roboty wodociągowo - kanalizacyjne w kolonii mieszkalnej w Turniszkach. Roboty wodociągowo - kanalizacyjne obejmują: budowę studni, stacji pomp, hydroforu ,sieci wodociągowej i kanalizacyjnej, dołu gnilnego, osadnika i komory dozującej.

Szczegółowe warunki wykonania robót oraz warunki przetargu, mogą zainteresowani otrzymać w godzinach urzędowych w biurze Kierownictwa. Termin składania ofert piśmiennych upływa w dniu 27 marca 1939 roku o godz. 12 w południe.

Obwieszczenie

O LICYTACJI.

W myśl § 83 rozporządzenia Rady Ministrów z dnia 25.VI 1932 r. o postępowaniu egzekucyjnym władz skarbowych (Dz. U. R P Nr 62 poz. 580), podaje się do ogólnej wiadomości, że dn. 20 marca 1939 r. o godz. 11 w lokalu Firmy „Trospol“, przy ul. Suwalskiej 140 w Lidzie celem uregulowania należności skarbowych i innych wg tyt. wyk. Nr 456, 1302/1/38, 457/75/38, 143/1/39, 28/4/38, 200/1/38, 201/1/38 odbędzie się sprzedaż z licytacji niżej wymienionych ruchomości: 75 worków mąki luksusowej, 6000 kg, cena szacunkowa 1800 zł.

Z uwagi na to, że licytacja wyznaczona w pierwszym terminie nie doszła do skutku, wymienione wyżej przedmioty w myśl § 92, powołanego na wstępie rozporządzenia mogą być sprzedane za cenę niższą od oszacowania.

Zajęte przedmioty można oglądać dn. 20 marca 1939 r. od godz. 10.30 do godz. 11 w lokalu firmy „Trospol“ w Lidzie, ul. Suwalska 140.

Naczelnik Urzędu Skarbowego
(—) Jan Kieman.

Giełda zbożowo-towarowa i lniarska w Wilnie

z dnia 15 marca 1939 r.

Ceny za towar standartowy lub średniej jakości za 100 kg w handlu hurtowym, parytet wagon st. Wilno. (Len za 1000 kg f-co wagon st. załadowania). Dostawa bieżąca normalna taryfa przewozowa.

Żyto I standart	14.15	14.50
„ II „	13.50	14.—
Pszenica jara jednolita I st.	19.50	2 .—
„ „ zbierana II „	18.50	19.—
Jęczmień I standart	—	—
„ II „	17.75	18.—
„ III „	17 25	17.75
Owies I „	15.25	15.75
„ II „	13.75	14.75
Gryka I „	2 .75	21 25
„ II „	20.25	20.75
Mąka żytnia wyciąg. 0—30%	29 —	29.50
„ „ „ I A 0—55%	25 50	26.—
„ „ razowa 0—95%	19.50	.0.—
Mąka pszen. gat. I 0—50%	36.75	37.75
„ „ „ I-A 0—65%	36 —	36.50
„ „ „ II 50—60%	29.—	30.—
„ „ „ II 60—65%	23.75	24.25
„ „ „ III 65—70%	18 25	18.75
„ „ pastewna	15. –	15.50
Mąka ziemniacz. „Superior“	—	—
„ „ „Prima“	—	—
Otręby żytnie przem. stand.	9.75	10.25
„ przen. śred. przem. st.	11 25	11. 5
Wyka	19.50	20.50
Łubin niebieski	11 25	11.75
Siemię lniane bez worka	52 —	53.—
Len niestandaryzowany:		
Len trzepany Horodziej	2000.—	2040.—
„ „ Wołożyn	1680.—	1720.—
„ „ Traby	—	—
„ „ Miory	1320.—	1360.—
Len czesany Horodziej	2240.—	2280.—
Kądziel horodziejska	1640.—	1680.—
„ grodzieńska	1340.—	1380.—
Targaniec moczony	700.—	740.—
„ Wołożyn	880.—	9:0.—



Na Kursach Kroju i Szycia

Wilno, Wileńska 34 m. 21

został otwarty 6-tygodniowy

kurs kroju i szycia

dla inteligentnych pań

Opłata za kurs wynosi zł 25. Przy kursach jest pierwszorzędna pracownia damskich ubiorów. Zapisy i informacje od godz. 10 do 2 i od 4 do 7-ej. Dla przyjezdnych mieszkanie zapewn

Motocykle setki bez prawa jazdy

Maszyny do pisania F. K. mała

Artykuły elektryczne i radiowe, wielki wybór instrumentów muzycznych, płyt i strun, aparaty kryształkowe na głośnik, maszyny do szycia

Poleca FIRMA CHRZEŚCIJAŃSKA **S. GIERASIMOWICZ**

Baranowicze, Mickiewicza Nr 5

PAN Jutro premiera! Piękny film polski! Walka kobiet o miłość jednego mężczyzny

SERCE MATKI

wg A. Marczyńskiego

Film opiewający miłość w zupełnie nowych jej przejawach.

Znakomita obsada aktorska:

Angel-Engelówna — **K. Wilamowski**
Malkiewicz-Domańska — **M. Cybulski**
Lidia Wysocka — **St. Sielański**
Ina Benita — **J. Orwid**

PAN Ostatni dzień **„KONFLIKT“**

Jutro premiera! Piękny film polski **Serce matki** wg A. Marczyńskiego

dla **CERY NORMALNEJ** półtłusty krem **VIRGINIA**-PERFECTION

Numer akt: Km. 90/39.

Obwieszczenie

O LICYTACJI RUCHOMOSCI

Komornik Sądu Grodzkiego w Wołożynie Brunon Gruździ mający kancelarię w Wołożynie, ul. Wojciechowskiego Nr 77 na podstawie art. 602 k. p. c. podaje do publicznej wiadomości, że dnia 29 marca 1939 r. o godz. 10 w Iwieńcu, w domu dłużnika, odbędzie się 1. licytacja ruchomości, należących do Mowszy Berensztejna, składających się z kap. ręczników, waty, wataliny i inn. ruchomości oszacowanych na łączną sumę zł. 903 gr. 50.

Ruchomości można oglądać w dniu licytacji w miejscu i czasie wyżej oznaczonym.

Komornik **Brunon Gruźdź.**

Nauka i Wychowanie

DO MATURY i wszelkich egzaminów przygotowujemy szybko, fachowo i tanio. Pomoc w nauce (szkoła powszechna, gimnazjum, liceum). Języki: niemiecki i francuski. Adres zostawić w administracji „Kur Wil.“.

LEKARZE

DR MED. JANINA

Piotrowicz Jurczenkowa

ordynator szpitala Sawicz. Choroby skórne, weneryczne i kobiece ul. Jagiellońska 16 m. 6, tel. 18 66. Przyjmuje od 5 do 7 wiecz.

DOKTOR MED.

Zygmunt Kudrewicz

choroby weneryczne, skórne moczopłciowe ul. Zamkowa 15, tel. 19-60. Przyjmuje w godz. od 8—1 i od 3–

AKUSZERKI

AKUSZERKA

Maria Laknerowa

przyjmuje od godz. 9 rano do godz. 7 wiecz. — ul. Jakuba Jasińskiego 1 a—? róg ul. 3 go Maja ob. Sądu.

AKUSZERKA

M. Brzezina

masaż leczniczy i elektryzacja. Ul. Grodzka Nr. 27 (Zwierzyniec)

AKUSZERKA

Śmiałowska

oraz Gabinet kosmetyczny, odmładzanie cery, usuwanie zmarszczek, wągrów, piegów, brodawek, łupieżu, usuwanie tłuszczu z bioder i brzucha, kremy odmładzające, wanny elektryczne, elektryzacja. Ceny przystępne. Porady bezpłatne. Wielka 4—1.

LOKALE

POSZUKUJĘ pokoju w centrum miasta ze wszystkimi wygodami przy kulturalnej rodzinie. Oferty do administracji Kuriera Wileńskiego pod D.

RÓŻNE

ZWYCIĘZYSZ!! Znając twój osobisty horoskop — zdobędziesz pożądaną miłość. Dobrobyt przyniesie Ci szczęśliwy numer losu. Nadeślij datę urodzenia. Znaczków nie załączaj. Adresować: Womouth, Kraków, Straszewskiego 25.

SZUKAMY kogoś, ktoby nauczył grać w „bridge“ adres w administracji „Kurjera Wileńskiego“.

TYSIĄCE Pań — Panów przekonało się o wysokiej wartości „Kremu regeneracyjnego“ Magistra Grabowskiego, Warszawa, 3 Maja 2. Podstawa wszelkich kosmetyków, ponieważ przez swoje wszechstronne zastosowanie, umożliwia nam usunąć wszelkie wady cery — skóry. Tuba 1,50 — 3,00. Składy Apteczne Charytonowicza, Mickiewicza 7 Kudrewicza, Mickiewicza 28. Prużana, Mickiewicza 15. Narbutta, S-to Jańska 11. Bezpośrednio: zaliczenie 3.50.

Reprezentacyjne kino „CASINO“

Olbrzymi sukces! Prawdziwy entuzjazm! Przecudowna muzyka nieśmiertelnego Johanna Straussa

„WIELKI WALC“

„CASINO“ dla wszystkich — wszyscy do „CASINA“

HELIOS Dziś. Szczytowe arcydzieło kinematografii francuskiej **„PIĘTNO ZDRADY“**

Wspaniała reżyseria wg noweli Stefana Zweiga. Reż. Jurżański[ego]. W rol. gł.: Gaby Marlay i Charles Vanel. Na program: Atrakcja kolorowa i aktualnośc

Chrześcijańskie kino **ŚWIATOWID** Dziś. Przebój tegoroczny produkcji europejskiej! Dramat życiowy osnuty na tle prawdziwego zdarzenia **„Przy drzwiach zamkniętych“**

W rolach głównych; **Olga Czechowa** — **Sabina Peters** — **Iwan Petrowicz**. Początki seansów o godz. 4-ej, w święta o godz. 1-ej

Kino MARS Najpotężniejszy film doby obecnej. Królewski film dla królów i najszerszych mas wyk. całkowicie w **kolorach naturalnych**

„WŁADCZYNI“ Od Chamberlaina — do... Chamberlaina

Role główne: **Anna Neagle i Anton Wohlbrueck.** Realizacja: Herbert Wilcox

KINO Rodziny Kolejowej **ZNICZ** Wiwulskiego 2 — Potężne arcydzieło produkcji polskiej. Dramat erotyczno-obyczajowy o ludziach którzy cierpieli za winy popełnione **„GRANICA“** Obsada: Barszczewska, Żelichowska, Pichelski, Wysocka, Cybulski, Ćwiklińska

Nadprogram: DODATKI. Początek codz. o g. 4, w święta o g. 2 pp

OGNISKO Najpiękniejsza para kochanków **Grace Moore i Gary Grant** w czarującym filmie miłosnym p. t.

„Kiedy jesteś zakochaną“

Nadprogram: UROZMAICONE DODATKI. Pocz. seans. o 4-ej, w niedz. i św. o 2 ej.

REDAKTORZY DZIAŁÓW: Władysław Abramowicz — sprawy kulturalne litewskie i wiadomości z m. Lidy; Zbigniew Cieślik — kronika zamiejscowa; Włodzimierz Hołubowicz — sprawozdania sądowe i reportaż „specjalnego wysłannika“; Witold Kiszkis — wiad. gospodarcze i polityczne (depeszowe i telef.); Eugenia Masiejewska-Kobylińska — dział p. t. „Ze świata kobiecego“; Kazimierz Leczycki — przegląd prasy; Józef Maśliński — recenzje teatralne; Anatol Mikułko — felieton literacki, humor, sprawy kulturalne; Jarosław Nieciecki — sport; Helena Romer — recenzje książek; Eugeniusz Swianiewicz — kronika wileńska; Józef Święcicki — artykuły polityczne, społeczne i gospodarcze.

REDAKCJA i ADMINISTRACJA

Konto P.K.O. 700.312. Konto rozrach. 1, Wilno 1 Centrala. Wilno, ul. Biskupa Bandurskiego 4 Redakcja: tel. 79. Godziny przyjęć 1—3 po południu Administracja: tel 99—czynna od godz. 9.30—15.30 Drukarnia: tel. 3-40. Redakcja rękopisów nie zwraca

Oddziały: Nowogródek, Bazyliańska 35, tel. 169; Lida, ul. Zamkowa 4/7, tel. 73; Baranowicze, Ułańska 11; Łuck, Wojewódzka 5.

Przedstawicielstwa: Nieśwież, Kleck, Słonim, Stołpce, Szczuczyn, Wołożyn, Wilejka, Głębokie, Grodno, Pińsk, Wołkowysk, Brześć n/B.

CENA PRENUMERATY

miesięcznie: z odnoszeniem do domu w kraju —3 zł., za granicą 6 zł., z odbiorem w administracji zł. 2.50, na wsi, w miejscowościach, gdzie nie ma urzędu pocztowego ani agencji zł. 2.50

CENY OGŁOSZEŃ: Za wiersz milimetr. przed tekstem 75 gr., w tekście 60 gr., za tekstem 30 gr, drobne 10 gr za wyraz, Najmniejsze ogłoszenie drobne liczymy za 10 słów. Wyrazy tłustym drukiem liczymy podwójnie. Zastrzeżeń miejsca dla „drobnych“ nie przyjmujemy Przydział ogłoszeń do odpowiednich rubryk zależny jest tylko od Administracji. Kronika redakc. i komunikaty 60 gr za wiersz jednoszpaltowy. Do tych cen dolicza się za ogłoszenia cyfrowe tabelaryczne 50%. Układ ogłoszeń w tekście 5-łamowy, za tekstem 10-łamowy Za treść ogłoszeń i rubrykę „nadesłane“ redakcja nie odpowiada. Administracja zastrzega sobie prawo zmiany terminu druku ogłoszeń i nie przyjmuje zastrzeżeń miejsca. Ogłoszenia są przyjmowane w godz. 9.30 — 16.30 i 17 — 20.

Wydawnictwo „Kurjer Wileński“ Sp. z o. o. Druk. „Znicz“, Wilno, ul. Bisk. Bandurskiego 4, tel. 3-40 tłocz. u E. Kotlarewskiego, Wileńska 11